miedziak
nr 1 (28)
styczeń '98

BARBÓRKA
Z PREZYDENTEM





KRÓL
MINERAŁÓW

KGHM

POLSKA MIEDŹ S.A.

WODA BEZ UMIARU



Barbórka z prezydentem

Z okazji ubiegłorocznej Barbórki do Pałacu Prezydenckiego zostały zaproszone dzieci tragicznie zmarłych górników. W grupie 250 dzieci gośćmi prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego i jego małżonki było też dziewięcioro dzieci z Zagłębia Miedziowego.

POWITAŁ... ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Trochę stremowani znaleźliśmy się w przedsionku Pałacu Prezydenckiego. Po krótkiej kontroli panowie z ochrony przepuścili nas do ogromnej sali kolumnowej, gdzie na dzieci czekali aktorzy prezentujący znane postacie bajkowe, choinka z mnóstwem prezentów i dostojny święty Mikołaj. Zaraz też pojawił się w asyście małżonki prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, który witając małych gości powiedział:

„... Zaprosiliśmy Was w dniu święta górniczego, tradycyjnej Barbórki, ponieważ wszyscy wywodzicie się z rodzin górniczych i macie za sobą bardzo osobiste i dramatyczne przeżycia.

dokończenie na str. 12

SREBRO '96

Najważniejszym wydarzeniem kulturalnym ubiegłego miesiąca był wernisaż wystawy srebra IX Ogólnopolskiego Przeglądu Form Złotniczych Srebro '96.

Podczas imprezy wręczono główne nagrody, których fundatorem jest KGHM Polska Miedź SA.

Na konkurs 250 prac nadesłało 97 autorów z Polski, Niemiec, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, Austrii, Belgii, Portugalii i Stanów Zjednoczonych. Do zmagań finałowych zakwalifikowano 53 złotników. Jurorzy podkreślali bardzo wysoki i wyrównany poziom tegorocznego przeglądu. W tym roku za najciekawszą uznano pracę Meksykanina Fernanda Delaye'a. Artysta przedstawił cykl brosz. Zwycięzca wyjechał z Legnicy z pięcioma kilogramami srebrnego granulatu od KGHM oraz nagrodą ministra kultury i sztuki (4 tysiące złotych). II miejsce, 3 kg srebra, zdobył Tomasz Mayzel z Warszawy. III miejsce oraz 2 kilogramy srebrnego granulatu otrzymał Tomasz Zaremski z Warszawy.

Jak w latach ubiegłych, Zarząd KGHM wsparł Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku była to kwota 50 tys. złotych.

Miedź w orkiestrze

- Pracownicy i Zarząd Polskiej Miedzi wyrażają nadzieję, że wszyscy, którym bliska jest idea pomocy najbardziej potrzebującym, przyłączą się do tej wspaniałej akcji - powiedział Piotr Bielawski, rzecznik prasowy Polskiej Miedzi.

WSZYSTKIE HUTY POLSKIEJ MIEDZI - TO JEST MAŁY KOMINEK PRZY DUŻYM KOMINIE ELEKTROCIEPŁOWNI EMITUJĄCYM DO ATMOSFERY SO_2.

30 lat temu, a dokładnie 27 lutego 1967 roku, nastąpiło przejęcie przez generalnego wykonawcę, Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Nowej Soli, placu budowy Huty Miedzi Głogów, dla której Komisja Planowania przy Radzie Ministrów zatwierdziła zdolność produkcyjną 80 tys. ton miedzi elektrolitycznej.

W dniu dzisiejszym już dawno zapomnieliśmy o takiej ilości produkcji, gdyż wielkość 350 tys. ton na rok, a już za dwa lata nawet 390 tys. ton miedzi elektrolitycznej nie jest dla Huty Miedzi Głogów żadnym problemem.

Na naszych oczach i w trakcie aktywności zawodowej naszego pokolenia wybudowaliśmy nowoczesną i największą w Europie hutę miedzi. Jeżeli w okresie początkowej pracy agregatów hutniczych cały nasz wysiłek, tak fizyczny jak i intelektualny, skierowany był na uzyskanie odpowiedniej ilości produkcji, tak w kolejnych latach skupialiśmy się na sprawach głównie jakościowych. Z konieczności więc obszar spraw związanych z ochroną środowiska był odsuwany na okresy przyszłe. Jednakże w tym miejscu z całą stanowczością pragnę podkreślić, że KGHM od początku swojego istnienia przykładał bardzo dużą wagę do zagadnień ekologicznych. W miarę możliwości technicznych, technologicznych oraz finansowych prowadził programową działalność na rzecz minimalizacji negatywnego oddziaływania przemysłu miedziowego na środowisko naturalne. Już na początku lat 70., a więc z dziesięcioletnim wyprzedzeniem w stosunku do ustawy o ochronie środowiska, utworzone zostały w naszym przedsiębiorstwie służby ochrony środowiska. Wspomagane one były przez pięć zespołów: ochrony powietrza, wód, powierzchni ziemi, zdrowia i gospodarki odpadami, które wytyczały główne kierunki działalności ekologicznej tego przemysłu. W tym samym okresie, po opublikowaniu w 1969 roku raportu o stanie środowiska naturalnego przez sekretarza generalnego ONZ - U'Thanta, zorganizowane działanie proekologiczne podjęli czołowi potentaci światowi.

Polska Miedź jest jednym z największych przedsiębiorstw w kraju oraz znaczącym, bo piątym w świecie, producentem miedzi. Osiągnięty poziom rozwiązań ekologicznych, będący efektem pracy wielu zaangażowanych specjalistów tak z naszej firmy, jak i spoza niej, przynosi oczekiwane rezultaty i odpowiada standardom światowym. Szczególne miejsce w działalności proekologicznej znalazła Huta Miedzi Głogów. Uruchomiona w 1978 roku huta Głogów II bardzo szybko osiągnęła wysokie parametry ekologiczne. Na taki stan złożyło się zastosowanie nowoczesnej technologii pieca zawiesinowego i

NA ŚWIATOWYM POZIOMIE

Przemówienie prezesa Stanisława Siewierskiego KGHM PM SA wygłoszone podczas uroczystości przekazania do eksploatacji Instalacji Odsiarczania Spalin w Hucie Miedzi Głogów.



wiesinowego i duże zaangażowanie naszych technologów i specjalistów w doskonalenie tej technologii. Pragnę wyraźnie wskazać, że tylko dzięki polskiej myśli technicznej i tak dużemu zaangażowaniu w jej wdrażanie byliśmy w stanie osiągnąć tak wysoki poziom techniczny i technologiczny, a także i ekologiczny. Dzisiaj świat bardzo wyraźnie mówi o polskim piecu zawiesinowym i z wielką dumą możemy słuchać o tym jak nasi specjaliści pomagają najlepszym w świecie firmom uporać się z problemami technicznymi i technologicznymi.

Jak już wcześniej mówiłem, Huta Miedzi Głogów w okresie ćwierćwiecza kilkakrotnie powiększała swoje zdolności produkcyjne. W tym okresie poczyniono o wiele więcej w obszarze ochrony środowiska naturalnego. Ostatnie 10 lat należy uznać za okres nasilenia działań proekologicznych. W tym czasie zmniejszono emisję pyłów o 85 proc., miedzi o 91 proc., ołowiu o 95 proc., dwutlenku siarki o ponad 60 proc., tlenku węgla o ponad 99 proc. Można w tym miejscu zapytać, czy działania te dały efekt odczuwalny przez otoczenie. W publikowanej corocznie przez GUS liście miast polskich zagrożonych zanieczyszczeniem powietrza miasto Głogów jeszcze na początku lat 90. znajdowało się w pierwszej piątce, natomiast w roku 1996 Głogów znalazł się na 181 pozycji. Te, jakże niezależne publikacje, wyraźnie pokazują, że ten trud przynosi wymierne efekty.

W ostatnich dniach została przekazana do ruchu Instalacja Odsiarczania Spalin z elektrociepłowni Huty Głogów I. Inwestycja ta zamyka pewien okres działań proekologicznych, w wyniku których Huta Głogów będzie mogła dopełnić nałożone na nią normy ekologiczne. Instalacja jest sama w sobie bardzo dużą fabryką. Będzie ona utylizowała gazy procesowe z pieców szybowych po ich uprzednim dopaleniu w kotłach energetycznych oraz gazy z elektrociepłowni. O jej wielkości świadczy fakt utylizacji w ciągu jednej godziny milion metrów sześciennych gazów. Dzięki jej pracy zostanie zmniejszona emisja z Huty Miedzi Głogów o wielkości: SO_2 o 16 tys. ton na rok i pyłów o 640 ton na rok.

Chciałbym podkreślić bardzo duże tempo, w jakim została ta instalacja zaprojektowana, wybudowana i oddana do eksploatacji. W drugim kwartale 1995 roku rozpoczęliśmy rozmowy z firmami oferującymi różne metody odsiarczania gazów. Na początku 1996 roku byliśmy gotowi do podpisania kontraktu z Mostostalem Warszawa, który w oparciu o technologię opracowaną przez AMK Kraków podjął się budowy tej instalacji. Cały jednak rok 1996 został przeznaczony na projektowanie oraz ocenę tej inwestycji. W ramach oceny należało dokonać wielu ekspertyz, opracowań oraz porównań. Dopiero w styczniu 1997 roku uzyskaliśmy pozwolenie na budowę i wciągu zaledwie kilku miesięcy została wybudowana bardzo duża, nowoczesna fabryka.

Pozwólcie Państwo, ze w tym mejscu szczególnie podziękuję znanym i cenionym autorytetom w tej dziedzinie, którzy dokonali oceny tej instalacji. Bardzo serdecznie dziękuję Panu prof. **Janowi Judzie** z Instytutu Ochrony Środowiska z Warszawy, Panu prof. **Zygmuntowi Drzymale** z Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa, Panu **Jerzemu Zwoździakowi** z Politechniki Wrocławskiej, Panu prof. **Andrzejowi Sadurskiemu** z Państwowego Instytutu Geologicznego, Panu prof. **Zbigniewowi Śmieszkowi** z Instytutu Metali Nieżelaznych. Ale pozwólcie Państwo, że szczególne podziękowania wyrażę pod adresem Pana prof. **Jerzego Buzka**, aktualnie premiera RP. W tamtym, jakże napiętym czasie, właśnie Pan prof. Buzek dokonał oceny technologii w aspekcie jej przydatności do naszych warunków oraz oceny serca tej instalacji, a więc możliwości zastosowania głowic rozpyłowych. Sprawa toczyła się o wielką rzecz. Chodziło o decyzję, czy tak dużą inwestycję, za około 100 mln złotych, i o tak dużym stopniu skomplikowania, można powierzyć polskim projektantom i polskim wykonawcom. Polska Miedź na takie właśnie rozwiązania postawiła. Chodziło jednak o przekonanie decydentów, którzy mieli stosowną decyzję wydać. Dzięki zdecydowanej opinii wyżej wymienionych i zdecydowanej postawie na komisji ocen, pozytywną decyzję wydał minister ochrony środowiska i zezwolił na wybudowanie tej instalacji według polskiej technologii.

W tym miejscu pragnę zwrócić Państwa uwagę na coś, co nazwałbym historyczną tradycją Polskiej Miedzi. Mam na myśli korzystanie z naszych polskich rozwiązań, naszych polskich specjalistów i polskich firm. Tak, jak w wielu innych przypadkach, pracująca już i osiągająca bardzo dobre parametry instalacja odsiarczania spalin jest oparta o polską myśl techniczną, została zweryfikowania i oceniona przez polskich specjalistów, a następnie wybudowana przez polskie przedsiębiorstwo w rekordowo krótkim czasie. Bardzo dziękuję prezesowi Mostostalu Warszawa Panu Karolowi Heidrichowi za jego osobiste zaangażowanie w tę budowę, a firmie, którą kieruje, za wybudowanie jej w tak krótkim czasie. Pozwólcie Państwo, że podziękuję firmom podwykonawczym i współpracującym z Mostostalem za ich duże zaangażowanie i zrozumienie problemów czasowych, przed jakimi staliśmy. Szczególne gratulacje pragnę złożyć firmie AMK z Krakowa z jej prezesem Panem Wiesławem Jutrzenką-Trzebiatowskim na czele oraz konstruktorowi, projektantowi Panu Jackowi Winiarzowi, który dbał o to, by projekt technologiczny, techniczny spełniał nasze oczekiwania i, jak sądzę, ten efekt został osiągnięty.

Przed chwilą wskazałem część osób i instytucji, które przyczyniły się do tak szybkiego tempa realizacji tej inwestycji. Chcę powiedzieć, że jest to grupa osób, których zaangażowanie było i jest szczególne i bez których, a mówię to z pełną odpowiedzialnością, ten finał nie byłby możliwy. Pragnę bardzo serdecznie podziękować pracownikom Huty Miedzi Głogów. Wśród wielu osób pragnę wymienić Pana dyrektora Stanisława Kota, obecnie prezesa spółki Energetyka, który aktywnie uczestniczył w procesie oceny poszczególnych technologii. Później Pan dyrektor Jerzy Kaczmarek wziął na siebie obowiązek i odpowiedzialność oceny pracy instalacji opartej o tę technologię. Nieocenione są zasługi Pana inż. Bronisława Radziei, który poprzez swą dociekliwość i konsekwencję w działaniu, jako szef projektu, doprowadził do pozytywnego finiszu. To wszystko nie byłoby możliwe bez odpowiedniej organizacji i determinacji w działaniu. W tym miejscu pragnę bardzo serdecznie podziękować Panu dyrektorowi Włodzimierzowi Basowi za to, że stworzył bardzo dobre warunki i dyscyplinę pracy, za osobiste zaangażowanie i poświęcenie własnego czasu na etapie projektowania, oceny, przygotowania i realizacji tej inwestycji.

Jestem przekonany, że to co za chwilę zobaczymy, będzie dobrze służyło tak pracownikom Huty Miedzi Głogów, jak również zostanie pozytywnie odebrane przez całe otoczenie.

Odznaczenia, wyróżnienia

ZŁOTA ODZNAKA „ZASŁUŻONY DLA GÓRNICTWA RP"

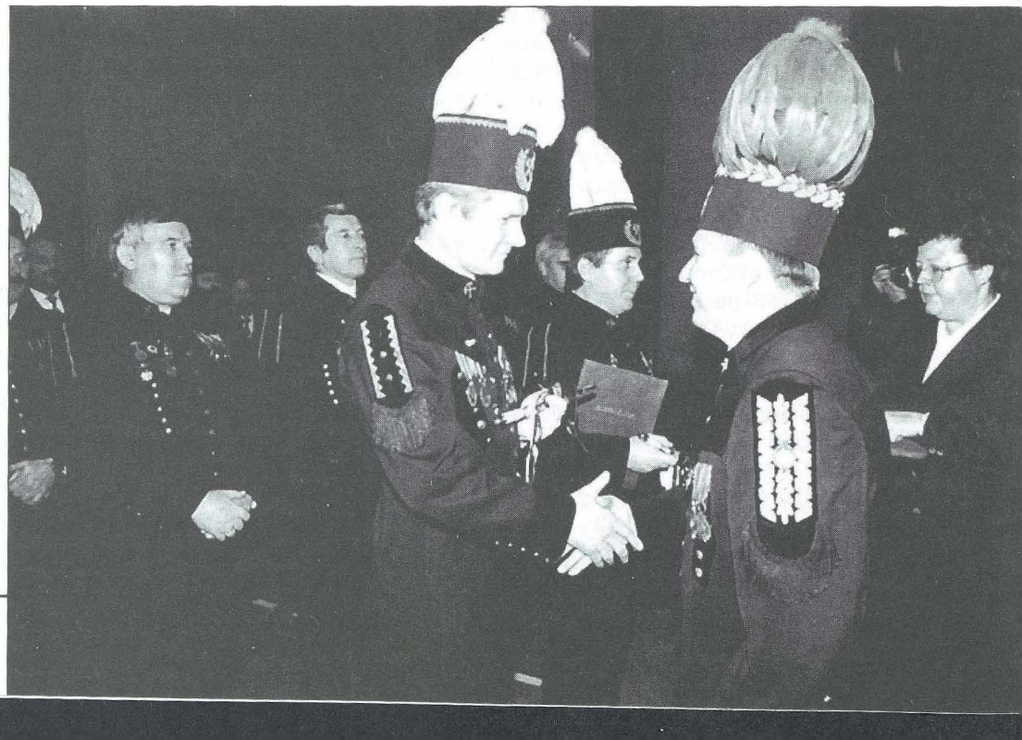
Jan DĄBSKI (Biuro Zarządu - główny inżynier ds techniki strzałowej i podsadzki)
Feliks KOZICKI (ZG Lubin - sztygar oddziałowy)
Stanisław LEMBAS (Zakład Hydrotechniczny - dyrektor)
Michał SONNENBERG (ZG Rudna - dyrektor ds rozwoju i przygotowania produkcji)
Czesław SZCZUPAKIEWICZ (Biuro Zarządu - główny inżynier górniczy)

SREBRNA ODZNAKA „ZASŁUŻONY DLA GÓRNICTWA RP"

Kajetan BARGIEŁ (ZG Rudna - główny inżynier górniczy)
Witold BŁOCKI (ZG Rudna - sztygar oddziału)
Adolf CHYRA (ZG Konrad - dyrektor)
Marek CYPKO (ZG Lubin - dyrektor)
Marian DĄBROWSKI (Jednostka Ratownictwa Górniczo-Hutniczego - kierownik zmianowy pogotowia górniczego)
Ignacy DZIUBA (ZG Konrad - starszy inspektor ds radiologii i ochrony środowiska)
Piotr KAZUBSKI (ZG Rudna - sztygar oddziału)
Tadeusz LUBAŃSKI (ZG Lubin - nadsztygar ds wentylacji)
Grzegorz MAMCZUR (Biuro Zarządu - dyrektor Departamentu Nadzoru i Koordynacji Produkcji)
Piotr MICHALEWICZ (ZG Polkowice-Sieroszowice - kierownik robót górniczych)
Ryszard MIŁOSZEWSKI (ZG Rudna - sztygar oddziałowy)
Mikołaj PAWLISZYN (Zakład Hydrotechniczny - operator zespołu maszyn)
Czesław SZCZEPANIK (ZG Lubin - główny inżynier strzałowy)
Franciszek WALAT (Biuro Zarządu - główny inżynier energetyk)

BRĄZOWA ODZNAKA „ZASŁUŻONY DLA GÓRNICTWA RP"

Cezary BACHOWSKI (Biuro Zarządu - dyrektor Departamentu Gospodarki Zasobami)
Wiktor BŁĄDEK (ZG Polkowice-Sieroszowice - dyrektor ds technicznych)
Henryk BRUDNY (ZG Polkowice-Sieroszowice - górnik operator smgp)
Aleksander BRZOZOWIEC (Biuro Zarządu - dyrektor Biura Zarządu)
Witold BUGAJSKI (ZG Rudna - dyrektor)
Krzysztof CHYLIŃSKI (ZG Polkowice-Sieroszowice - nadsztygar ds eksploatacji maszyn dołowych)
Zdzisław CIOSEK (Zakład Hydrotechniczny - mechanik)
Antoni DERA (ZG Polkowice-Sieroszowice - elektromonter maszyn i urządzeń górniczych)
Zenon DZIKOWSKI (ZG Rudna - górnik strzałowy)
Stanisław DZIUBA (ZG Rudna - sztygar zmianowy)
Antoni GAWLUK (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - górnik operator)
Edward GOLCZYŃSKI (Biuro Zarządu - starszy specjalista ds koordynacji produkcji - dyspozytor)
Roman HORODYŃSKI (ZG Lubin - górnik strzałowy)
Zygmunt HUTNIK (ZG Rudna - sztygar zmianowy)
Sławomir JURASZ (ZG Polkowice-Sieroszowice - nadsztygar urządzeń szybowych)
Edward KANIA (ZG Polkowice-Sieroszowice - sztygar zmianowy ds maszynowych)
Leon KAŹMIERCZAK (ZG Lubin - ślusarz-spawacz)
Tadeusz KĘDZIORA (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - górnik operator)
Roman KIRCZUK (ZG Polkowice-Sieroszowice - nadsztygar urządzeń szybowych)
Marian KONIECZNY (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - elektryk)
Aleksander KOSIOR (ZG Polkowice-Sieroszowice - główny inżynier mechaniki górotworu i obudowy)
Mieczysław KOWALCZYK (ZG Polkowice-Sieroszowice - górnik operator smgp)
Zdzisław KOWALCZYK (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - sztygar zmianowy)
Maria KOWALSKA (Zakład Doświadczalny sp. z o.o. Lubin - sztygar oddziałowy przeróbki mechanicznej)
Szczepan KRUPIŃSKI (ZG Rudna - ślusarz mechanik)
Zygmunt LEŚNIOWSKI (ZG Rudna - górnik strzałowy)
Józef LEWIŃSKI (Biuro Zarządu - główny inżynier gospodarki odpadami poflotacyjnymi i hydrotechniki)
Leszek ŁYSZCZARZ (ZG Lubin - sztygar zmianowy ZWR)
Adam MAKSYMOWICZ (Biuro Zarządu - główny inżynier geolog)
Stanisław MARKIEWICZ (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - sygnalista)
Zdzisław MATERNA (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - sztygar zmianowy górniczy)
Grażyna MAZIARZ-WIOREK (Zakład Doświadczalny sp. z o.o. Lubin - sztygar oddziałowy stacji sejsmicznej)
Roman NOWACKI (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - ślusarz-mechanik)
Kazimierz OSTROWSKI (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - ślusarz-mechanik)
Stanisław PIETER (ZG Polkowice-Sieroszowice - ślusarz mechanik maszyn i urządzeń górniczych)
Bolesław POTONIEC (ZG Rudna - sztygar zmianowy)
Alina RĘKAWICZNA (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - specjalista ds osobowych)
Zbigniew SCHULZ (ZG Polkowice-Sieroszowice - nadsztygar górniczy)
Walenty SŁABOŃ (ZG Rudna - sztygar oddziału)
Władysław STĘPIEŃ (Zakład Hydrotechniczny - ślusarz-spawacz)
Ryszard TOMANIK (Biuro Zarządu - główny inżynier gospodarki zasobami)
Wiesław TOMCZAK (ZG Rudna - sztygar oddziału)
Alojzy URBAŃSKI (ZG Lubin - górnik operator smgp)
Marek WYPASEK (ZG Polkowice-Sieroszowice - nadsztygar górniczy)
Ryszard WEREMCZUK (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - ślusarz-mechnik)
Zdzisław ZACZYŃSKI (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa sp. z o.o. Lubin - elektryk)



Zdzisław ZAJĄC (Zakład Doświadczalny sp. z o.o. Lubin - główny inżynier pionu atestacji maszyn i urządzeń górniczych)

DECYZJĄ PREZESA ZARZĄDU KGHM POLSKA MIED• SA LISTY GRATULACYJNE I PAMIĄTKOWE KORDZIKI OTRZYMALI:

PRACOWNICY OBCHODZĄCY JUBILEUSZ 50-LECIA PRACY:

Jan FILIPKIEWICZ (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Andrzej REUCKI (ZG Polkowice-Sieroszowice)

PRACOWNICY OBCHODZĄCY JUBILEUSZ 45-LECIA PRACY:

Grzegorz KŁOSIŃSKI (ZG Lubin)

PRACOWNICY OBCHODZĄCY JUBILEUSZ 35-LECIA PRACY:

Piotr BANISZ (ZG Lubin)
Józef BEDNARKIEWICZ (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Stanisław DĄBEK (ZG Rudna)
Tadeusz GÓRSKI (Jednostka Ratownictwa Górniczo-Hutniczego)
Zbigniew JARACZEWSKI (ZG Lubin)
Bronisław JANISZEWSKI (ZG Rudna)
Antoni KUBOWICZ (ZG Rudna)
Henryk MADEJEK (ZG Rudna)
Marian NIECHCIAŁ (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Krzysztof NOWAK (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Zbigniew OSIKA (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Mieczysław PAŁKA (ZG Lubin)
Bronisław SZUPINA (Biuro Zarządu)
Wincenty ŚWIERCZYŃSKI (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Jan ZAŃKO (ZG Polkowice-Sieroszowice)

PRACOWNICY OBCHODZĄCY JUBILEUSZ 30-LECIA PRACY:

Tadeusz PODHORODECKI (ZG Rudna)
Tadeusz RĘKOSIEWICZ (ZG Lubin)
Zbigniew WASZKOWIAK (ZG Lubin)

PRACOWNICY OBCHODZĄCY JUBILEUSZ 25-LECIA PRACY:

Henryk CIESZKOWSKI (Biuro Zarządu)
Janusz CZAPLICKI (ZG Rudna)
Stanisław CZECH (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Roman DULSKI (ZG Rudna)
Witold KURIATA (ZG Rudna)
Mieczysław LEWICKI (ZG Lubin)
Janusz LITAWA (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Stanisław MAJCHERKIEWICZ (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Kazimierz MALINOWSKI (Zakład Hydrotechniczny)
Zygmunt MAŃCKI (ZG Rudna)
Waldemar PAŃSZCZYK (ZG Lubin)
Marian STOKŁOSA (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Andrzej SZLĘZAK (ZG Rudna)
Witold SZOMKO (ZG Rudna)
Janusz TARNAWSKI (ZG Rudna)
Jerzy URBANOWICZ (ZG Polkowice-Sieroszowice)
Henryk WERES (ZG Rudna)
Jan ZAMOJSKI (ZG Rudna)
Leszek ZIMICHÓD (ZG Polkowice-Sieroszowice)



EUREKA '97

W listopadzie 1997 roku zespół naukowców z KGHM i Instytutu Chemii Nieorganicznej w Gliwicach zdobył na 46 Międzynarodowej Wystawie Wynalazków i Innowacji Eureka '97 w Brukseli złoty medal z wyróżnieniem za instalację do neutralizacji odpadowych kwasów siarkowych. Projekt nagrodził także Komitet Badań Naukowych.

Zanieczyszczony kwas siarkowy jest produktem ubocznym w procesie produkcji miedzi. Kwas z Hut Miedzi Legnica i Głogów odsprzedawany jest firmom z branży chemicznej. Od kilku lat dla pozostałej części tego odpadu szukano taniego sposobu zagospodarowania. Pracę badawczą zapoczątkowała umowa z września 1993 roku między Polską Miedzią a Instytutem Chemii Nieorganicznej w Gliwicach. Nad skuteczną i prostą metodą zagospodarowania kwasu siarkowego z obu hut pracował zespół inżynierów w składzie: mgr inż. Jan Garbaczewski mgr inż. Henryk Cieszkowski, mgr inż. Zygmunt Milewski, mgr inż. Zbigniew Naporowski, mgr inż. Marian Warmuz, mgr inż. Satnisław Lembas, mgr inż. Barbara Olszewska mgr inż. Zdzisław Iwulski, dr inż. Stanisław Folk, mgr inż. Jadwiga Rokita.

Przedłożony w Urzędzie Patentowym RP już w sierpniu 1994 roku projekt „pozbycia się" uciążliwego odpadu polega na neutralizacji kwasu siarkowego za pomocą mleczka wapiennego i następnie wykorzystania go jako materiału do uszczelaniania zbiornika odpadów poflotacyjnych i materiału podsadzkowego w wyrobiskach górniczych w kopalniach.

9 grudnia 1997 roku wynalazek ten jako „Sposób utylizacji produktów odpadów powstałych w procesie produkcji miedzi z rud siarczkowych" uzyskał patent Urzędu Patentowego.

Na okładce reprodukujemy „trofea" jakie otrzymali specjaliści z Polskiej Miedzi i Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach.

Jubileusz z pokazem

Dwudziestolecie składowiska „Żelazny Most" uczczono w Zakładzie Hydrotechnicznym KGHM Polska Miedź SA naukowym sympozjum. Jednym z gości był Andrzej Zajbert, główny projektant zbiornika z Hydroprojektu Warszawa. Wpływ składowiska na środowisko omawiał prof. Zbigniew Dobrzański z wrocławskiej Akademii Rolniczej. Profesor Stanisław Czaban analizował problemy związane z gospodarką wodno-szlamową. Możliwości i perspektywy rozbudowy składowiska omawiał prof. W. Wolski z warszawskiej SGGW.

Sympozjum zakończył ciekawy pokaz systemu komputerowego Silicon Graphics umożliwiającego przestrzenną prezentację budowy geologicznej składowiska.

- Głęboko wierzymy w sukces naszej wody, bo wśród dostępnych wód mineralnych niewiele może się poszczycić tak doskonałymi parametrami, jak ta, którą dysponujemy - chwali swój „skarb", prezes Aquakonrad, Bogusław Kantor.

Woda bez umiaru

WODA WODZIE NIERÓWNA

Oferowane pod chwytliwymi nazwami i powszechnie już dostępne w Polsce wody mineralne bardzo różnią się między sobą pod względem składu i właściwości.

Konradowską wodę trzykrotnie przebadał Państwowy Instytut Higieny z Warszawy. Podlegający mu Zakład Tworzyw Uzdrowiskowych Instytutu Naukowo-Badawczego w Poznaniu potwierdził wysoką jakość wody z ujścia w Iwinach. Dodatkowe badania na zlecenie uzdrowisk Spa, z Belgii, przeprowadził tamtejszy Institut Henrijean, który również wystawił wodzie Aquakonrad bardzo pozytywną opinię.

- Doskonała jakość i idealne dla człowieka właściwości wody Konrada wynikają w dużej mierze z lokalizacji tutejszego źródła. - tłumaczy Artur Hajduk, z-ca dyrektora ds. marketingu. - Znajduje się ono blisko 850 metrów pod ziemią i jest najgłębszym źródłem wody mineralnej w Polsce.

Przy takiej głębokości do tej wody nie mają szansy dostać się szkodliwe związki skumulowane w glebie i na jej powierzchni.

Zlecone przez Państwowy Instytut Higieny w Warszawie badania radionuklidów, czyli promieniotwórczości, która zawsze jest niekorzystna dla człowieka, wykazały, że woda z Iwin jest pod tym względem bardzo bezpieczna.

BEZ BAKTERII

- Badania naszej wody nie wykazały też żadnego zanieczyszczenia bakteriami - mówi Artur Hajduk. - Jest ona pierwotnie czysta. Potwierdziły to dokładne badania mikrobiologiczne. Dodatkowym atutem jest technologia butelkowania wody. Kompletna linia rozlewnicza, dostarczona przez niemiecką firmę K.H.S., jest najnowocześniejsza w Polsce. Dzięki jej zastosowaniu wydobyta z podziemi woda mineralna swój pierwszy kontakt za światem zewnętrznym będzie miała po otwarciu butelki. To tak, jakbyśmy pili wodę prosto z krystalicznie czystego źródła, w którym woda filtrowana była przez dziesięciolecia.

- Od momentu czerpania wody z warstwy wodonośnej do chwili jej wtłoczenia do butelki, ta woda nie ma żadnego kontaktu z otoczeniem - podkreśla prezes firmy. To hermetyczne „pakowanie" wody gwarantuje, że jest ona idealnie czysta i nie grozi jej wtórne skażenie bakteriami.

- Dzięki głębokości źródła woda z Aquakonrad może poszczycić się bardzo stabilnym składem. Od początku badań właściwości i skład tej wody są niezmienne.

Prezes Kantor tłumaczy, że tutejsze ujęcie to naturalny wypływ nie nadwerężający warstwy wodonośnej.

CZY WIESZ, CO PIJESZ?

Niższa mineralizacja to szczególny atut wody z Iwin.

- Nie zamierzamy konkurować z silnie zmineralizowanymi wodami uzdrowiskowymi. To są wody, które mają leczyć, a nasza pomagać w życiu. - mówi Artur Hajduk.

- Tak jest na przykład z sodem - uzupełnia Dagmara Brzezicka, szef laboratorium w Aquakonrad - Jego duża zawartość w wodzie może powodować podniesienie ciśnienia tętniczego krwi i osoby, które są skłonne do tego typu schorzeń, w żadnym razie nie powinny pić takiej wody. Tymczasem sporo wód mineralnych charakteryzuje się wysokim stężeniem chlorku sodu. Wiele osób nawet nie wie, że powinny ich unikać.

Niezwykle ważne są proporcje składników mineralnych. W wodzie z Aquakonrad te proporcje składników odpowiadają zawartości składników mineralnych w płynach ustrojowych człowieka. Tutejsza woda jest pod tym względem unikalna.

- Optymalna zawartość siarczanów w naszej wodzie, odpowiedzialnych za dobrą przemianę materii, sprzyja lepszemu trawieniu i doskonale uzupełnia wszelkie diety - wyjaśnia Dagmara Brzezicka.

Wielu producentów wód mineralnych w Polsce ma kłopoty z wysoką zawartością żelaza w swoich ujęciach. W rezultacie muszą stosować różne metody wytrącania tego pierwiastka. Niemal zawsze dochodzi do kontaktu ze środowiskiem zewnętrznym. W wodzie z Konrada są jedynie śladowe ilości żelaza. Mała zawartość wapnia i magnezu nadaje wodzie lekko słodki posmak.

- Nasza woda zawiera niezbędne ilości składników mineralnych. Ich wzajemne proporcje są optymalne dla codziennego spożycia przez osoby w różnym wieku. W odróżnieniu od wód leczniczych, wodę tę mogą pić wszyscy, traktując jako napój orzeźwiający, nie zaś jako lekarstwo - twierdzi Artur Hajduk.

Pierwsza butelka wody z Aquakonrad zejdzie z taśmy produkcyjnej na przełomie stycznia i lutego br. Wtedy też poznamy nazwę nowego produktu. Kilka tygodni później ruszy - przygotowana z rozmachem - kampania promująca i mająca przekonać Polaków do picia właśnie tej wody.



POD „CZUŁĄ" KONTROLĄ

Od powstania Centrum Badań Jakości sp. z o.o. w Lubinie minął zaledwie rok, ale zatrudnieni w niej fachowcy mają za sobą długie lata doświadczeń w pracy w kopalniach i hutach. Spółka przejęła z oddziałów Polskiej Miedzi 350 pracowników, a także zakres usług wykonywanych wcześniej w działach kontroli jakości przy kopalniach i zakładowych laboratoriach hut miedzi.



Nadal więc podstawową działalność CBJ stanowią niezbędne analizy w zakresie kontroli procesów technologicznych w kopalniach i hutach, a także kompleksowe badania i pomiary z zakresu ochrony środowiska i czynników szkodliwych w środowisku pracy. Ale - oprócz tych usług, świadczonych macierzystej firmie, powstały możliwości - czy też rezerwy - pozwalające na oferowanie usług na zewnątrz.

- Posiadana infrastruktura, wyposażenie techniczne w najwyższej klasy aparaturę analityczną i sprzęt pomiarowy, bardzo szeroki zakres wykonywanych badań, wysoko wykwalifikowana i doświadczona kadra pozwalają nam proponować wszelkim odbiorcom kompleksowe badania z zakresu kontroli środowiska naturalnego i środowiska pracy - twierdzi Henryk Futoma, prezes Zarządu Centrum Badań Jakości.

W rok po zorganizowaniu nowej spółki, prezes Henryk Futoma rozważa jej mocne i słabe strony.

Plusem jest niewątpliwie to, że przekazanie ze struktur kopalń i hut kontroli jakości i oddziaływania na środowisko do podmiotu niezależnego daje gwarancję bezstronności, bardziej uwiarygadnia dane dotyczące np. zagrożeń środowiska.

Minusem jest rozproszenie spółki. Utrudnia zarządzanie, powoduje dodatkowe koszty. Ale minus można też wykorzystać - jeśli uwzględni się, że dla klienta oznacza to łatwiejszy i szybszy dostęp do usług.

Do plusów zaliczyć też należy koncentrację i specjalizację usług, przez co analizy wykonywane dotąd z „osobna" już się nie dublują. A za najważniejszy czynnik, umożliwiający rozwój spółki, prezes Futoma uważa możliwość świadczenia usług na zewnątrz.

Propozycje CBJ obejmują między innymi:

- ❒ pomiary emisji i imisji zanieczyszczeń pyłowo-gazowych
- ❒ pomiary sprawności urządzeń odpylających
- ❒ kompleksowe analizy fizykochemiczne wód i ścieków
- ❒ analizy bakteriologiczne wód, napojów, produktów spożywczych
- ❒ analizy gleb
- ❒ ocenę wpływu wysypisk komunalnych na środowisko
- ❒ szerokie badania środowiska pracy (w tym stężenia różnorodnych substancji toksycznych i metali, natężenia oświetlenia, hałasu, pola elektrycznego i magnetycznego, mikroklimatu itp.).

Tego typu usługi świadczą i inne placówki, ale CBJ uważa, że dysponuje, oprócz gwarancji jakości, także bardzo szerokim wachlarzem badań. A szybko i fachowo wykonane badania i pomiary, mogą wielu firmom pozwolić na zastosowanie działań korygujących i zmniejszyć koszty ponoszone z tytułu opłat i kar za zanieczyszczanie środowiska naturalnego. Moda na ekologię - to największa szansa dla „czułej" kontroli...

Nowy układ z Nowym Rokiem

Po blisko półrocznych negocjacjach ze związkami zawodowymi, w Miedziowym Centrum Zdrowia SA w Lubinie, w grudniu ub. roku podpisano protokół dodatkowy do zakładowego układu zbiorowego pracy.

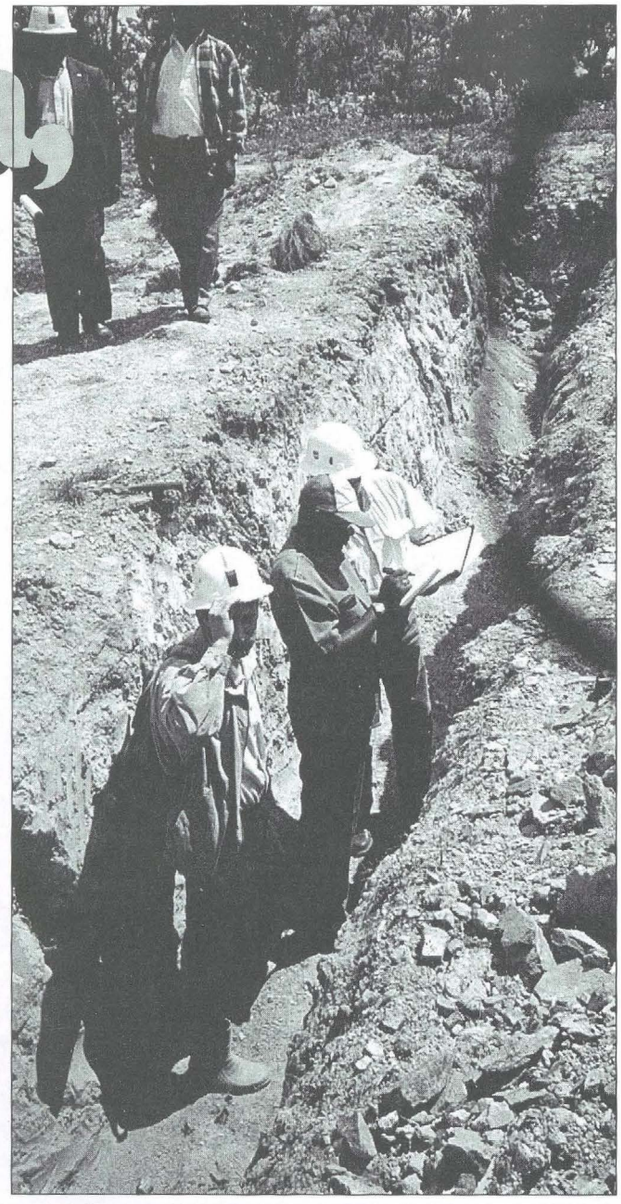
Z najważniejszych spraw ujętych w protokole wymienić należy podwyższenie podstawy wymiaru wypłaty, dodatku szkodliwego i stażowego. Uzgodniono także, że odchodzącym na emeryturę przysługiwać będzie urlop w pełnym wymiarze za dany rok, jednakże bez prawa ekwiwalentu ponad wymiar określony w kodeksie pracy.

Podpisany protokół zawiera też niezbędne poprawki wynikające z nowego kodeksu pracy.

Pełną parą pracuje kopalnia Kimpe - Oddział KGHM w Kongo, który docelowo wydobywać będzie 20 tysięcy ton rudy miedzi rocznie.
Kopalnia? To określenie niezbyt przystaje do wyobrażeń o pracy górnika w kopalni miedzi. Nie przypominają o jej istnieniu szyby, nie zjeżdża się po czerwone złoto setki metrów w głąb ziemi. Odkrywka, na której pracują polscy specjaliści, przypomina raczej Bełchatów. Tyle, że ziemia w Kimpe jest inna: ruda, spalona przez afrykańskie słońce, pylista.



Inna kopalnia, inne święta

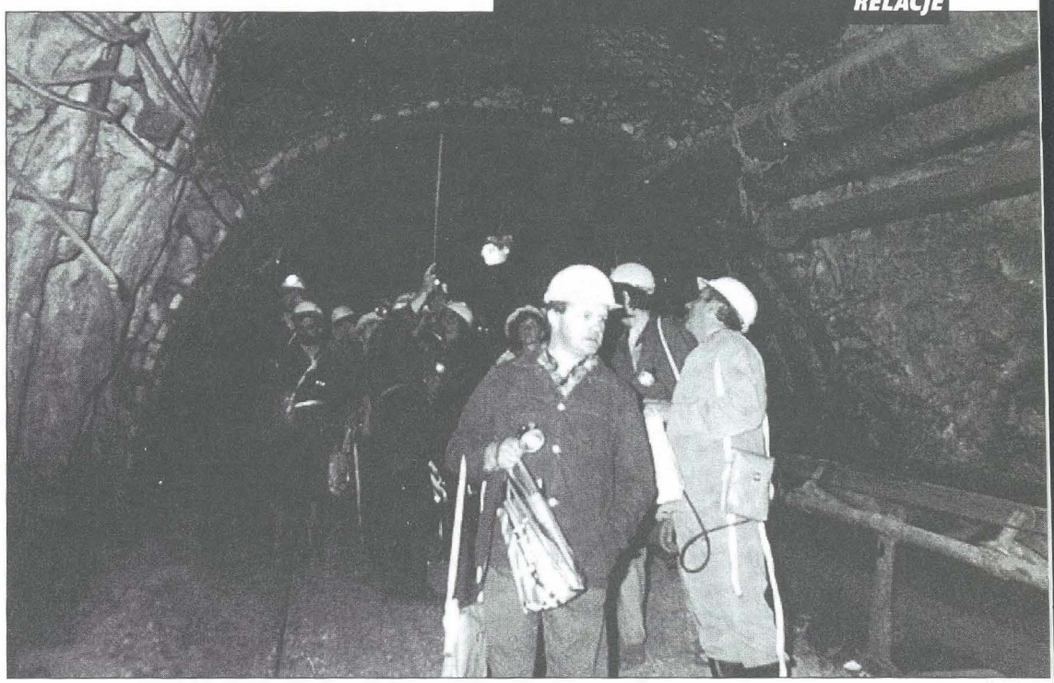


Lubinian jest w Kimpe zaledwie kilku. Tubylców pracuje niewielu ponad stu, choć chętnych do pracy było prawie trzy tysiące. W wyniszczonym przez wojnę kraju panuje bieda i głód. Praca - to pewność lepszego jutra.

Polacy zdecydowali, że przed przystąpieniem do pracy, miejscowa załoga będzie otrzymywać... śniadanie. Tam, gdzie niedawno była dżungla, wyrosła droga, a wokół niej - chaty tubylców, kontrastujące z nowoczesnymi domkami ekipy Polskiej Miedzi.

Zadaniem ekipy polskiej jest przeszkolenie i nadzorowanie miejscowych mechaników, elektryków i kierowców. Maszyny i sprzęt górniczy nadeszły z Polski, w kontenerach. Generator prądu, woda, biurowce z klimatyzacją i... łaźnie zapewniają komfort życia i pracy. Nowoczesny sprzęt, jakim dysponują Polacy, stanowi przedmiot podziwu. Częstymi w Kimpe gośćmi są przedstawiciele kongijskiej prasy, radia i telewizji.

Egzotyka nowego oddziału Polskiej Miedzi ma jednak swoją cenę, mierzoną w tysiącach kilometrów dzielących garstkę Polaków od najbliższych. Na co dzień nie ma czasu na sentymenty i tęsknoty. Ale Wigilia z dala od rodziny i przyjaciół nie była tak samo radosna. Jak zresztą dziwnie wygląda choinka w sercu Afryki, w gorącym, równikowym słońcu...



CZYSTE, BIAŁE, POSZUKIWANE

Białe złoto - tak nazywają swoje złoża w Kopalni Gipsu i Anhydrytu Nowy Ląd w Niwnicach. Z końcem roku ta jedna z najmłodszych spółek holdingu KGHM wchodzi w nowy etap swojej działalności. Finalizowana obecnie zmiana właściciela, zdaniem szefów Nowego Lądu, otworzy nowy rozdział w historii firmy.

Pierwsze wzmianki górniczej eksploatacji tutejszych złóż gipsu pochodzą z połowy XIX wieku. Surowiec wykorzystywano w budownictwie i ceramice. Od 1955 roku datuje się oficjalne utworzenie Kopalni Anhydrytu Nowy Ląd. Kilkadziesiąt lat później, w grudniu 1993 r przedsiębiorstwo państwowe przekształcono w jednoosobową spółkę skarbu państwa. W 1996 roku Nowy Ląd zakupiła DSI, przejmując 75 proc. udziałów firmy. W ten sposób spółka weszła w skład grupy holdingowej KGHM.

Od stycznia 1997 r do Nowego Lądu włączono Oddział - Kopalnię Anhydrytu Lubichów. Zmieniło to sytuację spółki funkcjonującej odtąd jako Kopalnia Gipsu i Anhydrytu Nowy Ląd.

- Połączenie umocniło pozycję obu spółek. Powstał silniejszy podmiot gospodarczy, któremu łatwiej jest konkurować z potentatami w tej branży z kraju i zagranicy - twierdzi Władysław Boczar, prezes firmy.

- Nasze złoża są ekologicznie czyste - podkreśla Kazimierz Plewa, dyrektor oddziału Lubichów, członek zarządu - Nigdy nie byliśmy zakładem uciążliwym dla środowiska, nie płacimy kar za jego zanieczyszczenie. Jedynym odpadem, jaki powstaje przy wydobyciu gipsu, jest nakład nad złożem, który zagospodarowuje się do rekultywacji starych, wyeksploatowanych odkrywek. Ważne jest to, że kopalnia nie ma żadnych odpadów produkcyjnych, a ilość pyłu, jaka powstaje w procesie produkcji nie stanowi zagrożenia ani dla środowiska, ani dla zdrowia załogi. W oddalonych od siebie o 30 km oddziałach pracuje blisko 500 osób.

- Nasze złoża anhydrytu wystarczą na 100 lat, zasoby gipsu zapewnią eksploatację przez najbliższe ćwierćwiecze - twierdzi Kazimierz Plewa. - Złoża gipsu są unikalne w skali europejskiej ze względu na bardzo wysoką jakość, dużą wytrzymałość i czystą biel. Wydobywany gips, około 17 tys. ton rocznie i anhydryt, przeszło 120 tysięcy ton, niemal w 90 procentach trafia na rynek krajowy.

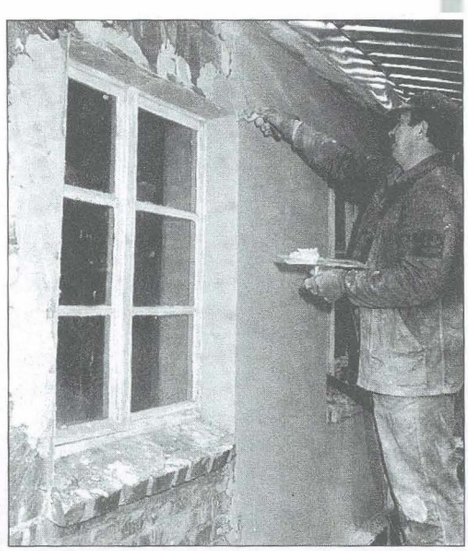
Skruszony anhydryt wykorzystywany jest jako jeden z ważniejszych składników do produkcji cementu. Po zmieleniu skały anhydrytowej otrzymuje się mączkę stosowaną w górnictwie, budownictwie, chemii, przemyśle meblarskim i szklarskim. 20 procent tej mączki kupują kontrahenci z Europy Środkowej.

Gips po przeróbce oferowany jest jako gips ceramiczny, medyczny i budowlany. Gipsy budowlane przeznaczone są do produkcji gładzi i szpachli gipsowych.

- Z tymi produktami wiążemy dużą nadzieję. Materiały te mają ogromną przyszłość w budownictwie. Na zachodzie stosowane są od dawna, również w Polsce stały się coraz powszechniejsze. Tym bardziej, że są ekologiczne i mogą być bardzo ozdobne - zachwala prezes Boczar. - Dlatego przyszłość naszej firmy wiążemy z rozwojem budownictwa, a szczególnie rynku materiałów budowlanych.

Spółka nie tylko wydobywa złoża, ale także zajmuje się ich przerobem, choć Władysław Boczar przyznaje, że na razie przetwórstwo stanowi słabszą stronę firmy. Władze Nowego Lądu mają nadzieję, że już niedługo ta sytuacja się zmieni. Trwają intensywne poszukiwania kontrahentów w Europie Środkowej i Zachodniej. Są już pewne efekty - na przykład kontrakt z firmą z Czech. Dotychczasowy właściciel - DSI - podjął decyzję o zbyciu swoich udziałów w kopalni inwestorowi z branży materiałów budowlanych. Zapewni to dynamiczny rozwój firmy. Oferty zakupu udziałów napłynęły z kraju i zagranicy.

- Ze swojej strony oferujemy ogromną bazę surowcową i doświadczenie załogi - mówi prezes Nowego Lądu. Nabywca a już jest. Z tą transakcją władze Nowego Lądu wiążą dwie nadzieje na rozwój firmy i wdrożenie nowych technologii. W planach mamy budowę nowoczesnej linii produkcji anhydrytu i gipsu. Inwestycje te pozwoliłyby na rozszerzenie oferty wyrobów o kleje do płyt gipsowo - kartonowych, szpachle, gładzie i różnego rodzaju tynki. Z jednej strony pozwoli to lepiej wykorzystać posiadane surowce, z drugiej zmniejszy koszty produkcji.



Paczki pod choinkę

Zgodnie z tradycją, Zarząd Polskiej Miedzi i w tym roku ufundował paczki świąteczno-noworoczne dla wychowanków domów dziecka i placówek opiekuńczych na terenie województwa legnickiego. Wykaz domów dziecka i instytucji, do których skierowano paczki o łącznej wartości około 50 tysięcy złotych został przygotowany we współpracy z Wojewódzkim Domem Pomocy Społecznej w Legnicy, legnickim Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz legnicką Kurią Biskupią.

W paczkach były słodycze i napoje. Nieco inne prezenty, dostosowane do wieku obdarowanych, trafiły do Domu Małego Dziecka w Jaworze.

Jak poinformowała nas Anna Sznip, dyrektor Departamentu Polityki Społecznej KGHM, w tym roku paczki przygotowano dla 2028 dzieci, znajdujących się pod opieką 41 instytucji opiekuńczych i społecznych.

Solna kaplica

W należących do Polskiej Miedzi wyrobiskach powstanie podziemna kaplica. Kamień węgielny pod niezwykły ołtarz z soli, który umieszczony zostanie blisko 1000 metrów pod ziemią, poświęcił podczas pobytu w Legnicy, Jan Paweł II.

Pomysł zostanie zrealizowany w ZG Polkowice-Sieroszowice. W wyrobiskach solnych powstanie nie tylko kapliczka, ale planuje się również utworzenie muzeum wydobycia rud miedzi. Podziemne rzeźby projektuje wrocławski artysta Krzysztof Jakubowicz. Jego doradcami są inżynierowie z sieroszowickiej kopalni. Konsultacje są niezbędne, ponieważ nie każdy zamysł rzeźbiarski da się zrealizować w tak oryginalnym materiale, jak sól kamienna. Specjaliści z KGHM weryfikują więc pomysły rzeźbiarza.

Złoża w Sieroszowicach zlokalizowane są na poziomie 1000 metrów. Jest to najgłębiej położona kopalnia soli w Europie.



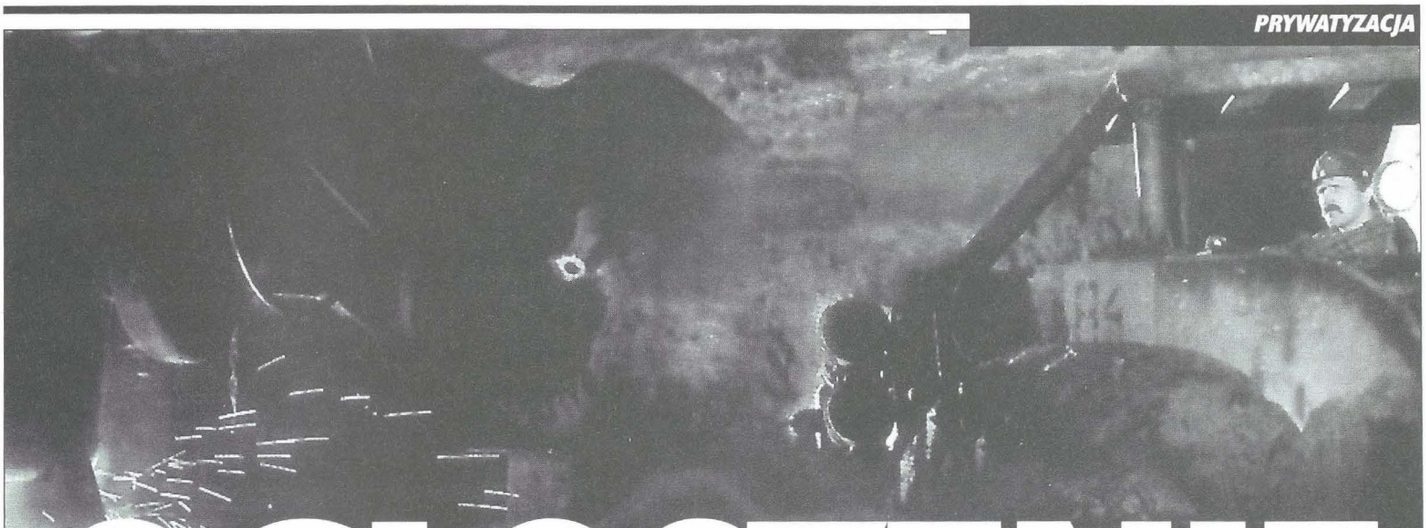
12 stycznia rozpoczęła się dystrybucja bezpłatnych akcji Polskiej Miedzi. Uprawnieni pracownicy - a jest ich prawie 50 tysięcy - otrzymają łącznie 30 milionów akcji, podzielonych według stażu pracy: osoby z najkrótszym stażem dostaną po 11 akcji, z największym (ponad 20 lat) - 810.

Akcje dla pracowników

Objęcie akcji odbywa się na podstawie umowy z ministrem skarbu, którą każdy akcjonariusz musi podpisać osobiście. Za operację przekazywania akcji odpowiedzialne jest Centralne Biuro Maklerskie Wielkopolskiego Banku Kredytowego. Zgodnie z zapisem ustawy, przekazywanie akcji rozpoczęło się 12 stycznia i może trwać do 8 lipca br. Przez dwa lata od chwili debiutu na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, czyli do lipca 1999 roku, akcji pracowniczych nie można sprzedać.

Punkty dystrybucji akcji zostały zorganizowane w tych samych miejscach, gdzie pracownicy składali oświadczenia o uprawnieniach do poboru bezpłatnych akcji i gdzie sprawdzali listy uprawnionych. Dla sprawnego przebiegu akcji, pracownicy, emeryci i renciści będą odbierali swoje akcje w dwóch etapach. W pierwszym akcje dostaną akcjonariusze dziewięciu oddziałów i spółek KGHM w drugim - jedenastu. Emeryci i renciści Polskiej Miedzi będą pisemnie informowani, gdzie i kiedy mają się zgłosić po akcje.

Ponieważ odbiór akcji musi odbywać się z osobistym udziałem uprawnionych, w przypadku trudności z dotarciem do punktu dystrybucji akcji, emeryci mogą liczyć na transport zapewniony przez KGHM. W szczególnych przypadkach - np. choroby, czy trudności z poruszaniem się, przedstawiciel Centralnego Biura Maklerskiego WBK pojedzie do domu emeryta lub rencisty.



OGŁOSZENIE

o przystąpieniu przez Ministra Skarbu Państwa Rzeczpospolitej Polskiej

do zawierania umów nieodpłatnego nabycia akcji z uprawnionymi pracownikami KGHM Polska Miedź SA

z siedzibą w Lubinie, ul. Marii Skłodowskiej - Curie 48,
wpisanej do rejestru handlowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy
Wydział V Gospodarczy w Legnicy pod numerem RHB - 621,

Zarząd KGHM Polska Miedź SA
działając w imieniu Ministra Skarbu Państwa Rzeczpospolitej Polskiej
ogłasza

o przystąpieniu, w dniu 12 stycznia 1998 roku, do zawierania umów nieodpłatnego nabycia akcji KGHM Polska Miedź SA.

Umowy nieodpłatnego nabycia akcji KGHM Polska Miedź SA
będą zawierane z uprawnionymi pracownikami
w Oddziałach i Spółkach KGHM Polska Miedź SA,
w których uprawnieni pracownicy składali oświadczenia
o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji, według harmonogramu
ustalonego w Oddziałach i Spółkach KGHM Polska Miedź SA.
Uprawnieni pracownicy, którzy w dniu ukazania się niniejszego ogłoszenia
nie będą pracownikami Oddziałów lub Spółek KGHM Polska Miedź SA
zostaną poinformowani na piśmie o terminie i miejscu zawierania umów
nieodpłatnego nabycia akcji.

Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji KGHM Polska Miedź SA
może być realizowane do dnia 8 lipca 1998 roku.

KONKURS "AKCJE"

Odpowiedzi na konkurs "Akcje" z numeru 11/97 "Miedziaka" brzmią:

1. Wielkość bloku walorów KGHM na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych w systemie notowań ciągłych wynosi 250 sztuk.

2. Krach na giełdzie, który w październiku dotknął giełdę w Hongkongu, oznacza nagły i gwałtowny spadek wszystkich kursów giełdowych, powodujący załamanie giełdy i często - długotrwałą bessę.

Nagrody - upominki za prawidłowe odpowiedzi otrzymują w tym miesiącu: RAFAŁ OSTROWSKI, 59-700 Bolesławiec, ul. Buczka 8/18 i ZYGMUNT KINDUR, 59-220 Legnica, ul. Zielona 14/2.

Nagrody wyślemy pocztą.

A oto kolejne pytania konkursowe:

1. Ile bezpłatnych akcji otrzymają łącznie pracownicy i emeryci KGHM?

2. Kiedy upływa ustawowy termin odbioru bezpłatnych akcji pracowniczych Polskiej Miedzi?

Na odpowiedzi czekamy do 25 lutego br.



METALE ŻYCIA

KRZEM

Entuzjastami krzemionki są przede wszystkim zielarze. Według niektórych z nich, podawanie krzemu ma być skutecznym środkiem na wypadanie włosów, schorzenia skórne, odleżyny, grzybice, łupież, zastarzałe rany i skłonność do krwotoków.

Skuteczność krzemionki stwierdzono przy leczeniu trądziku różowatego, a w stomatologii - przy wrzodziejącym zapaleniu dziąseł.

Krzem sprzyja wzrostowi, bo pomaga w budowie kości, czyli potrzebny jest najbardziej dzieciom. Zwierzęta doświadczalne, którym dodawano krzemu do pożywienia, rosły o 25-34 procent szybciej.

W wieku dojrzałym ten śladowy minerał wpływa dobrze na serce, zęby, kości, włosy i paznokcie.

Zielarze podają przepisy na zewnętrzne stosowanie naparów zawierających krzem. Według nich, przemywanie nim codziennie wieczorem twarzy, a raz w tygodniu - całego ciała, wpływa doskonale na skórę i zapewnia jej zdrowy i... młody wygląd.

A oto przepis: sporządzamy mieszankę podbiału, rdestu ptasiego, perzu, skrzypu i poziewnika - ważne, aby użyć równe ilości tych ziół. Następnie 2-3 łyżki mieszanki zalewamy 2 szklankami wody, gotujemy przez 15 minut, a na koniec dodajemy 2 łyżki octu lub azulenu, aby płyn zakonserwować (zmętnienie jest oznaką zepsucia).

Można też pić herbatkę, przygotowaną z mieszanki składającej się z 50 g. skrzypu, 50 g. poziewnika i 50 g. pokrzywy oraz 100 g. rdestu ptasiego.

Łyżkę tej mieszanki zalewamy 2 szklankami wody i gotujemy na wolnym ogniu, aż połowa płynu wyparuje. Pić dwa razy dziennie po pół szklanki wywaru.

Nawiasem mówiąc, gorącym orędownikiem herbatki ze skrzypu był Jerzy Waldorff, który często polecał ją swoim znajomym, a nawet czytelnikom i słuchaczom.

Oprócz ziela skrzypu, poziewnika, rdestu ptasiego, perzu, pokrzywy i podbiału krzem zawierają również bogate w celulozę produkty roślinne, czyli otręby, płatki owsiane i razowy chleb.

Doc. dr J. Janczarski, biochemik z Uniwersystetu Warszawskiego, twierdzi, że do prawidłowej przemiany materii niezbędny jest udział magnezu, wapnia i krzemu. Wzbogacajmy więc naszą dietę o otręby i razowe pieczywo, a od czasu do czasu szklanka ziółek na pewno nie zaszkodzi.

Barbórka z prezydentem

dokończenie ze str. 2

Korzystając z tej niecodziennej okazji chciałbym wyrazić szacunek całemu Stanowi Górniczemu Rzeczpospolitej, a także Waszym Ojcom, którzy pracując w polskim górnictwie ponieśli największą i najtragiczniejszą ofiarę. Możecie być pewni, że będziemy zawsze o nich pamiętać. Chciałbym zapewnić, że będziemy pamiętać o Waszych najbliższych, ale także o Was samych. Nie tak dawno utworzyliśmy Fundację Pomocy Rodzinom Górniczym, której wraz z małżonką patronujemy, podobnie zresztą jak Fundacji promującej młode talenty. Wierzymy, że także wśród Was będą młodzi ludzie, którym będzie można pomóc w zdobywaniu nauki i umiejętności.

Zapewniam, że nie pozostaniecie sami. Możecie zawsze liczyć na nas. Zbudujemy takie formy pomocy, aby były one skuteczne. Kancelaria Prezydenta stoi dla Was otworem, a dzisiejsze spotkanie niech będzie tego dobrym znakiem..."

Przedstawicielom Urzędów Wojewódzkich związanych z górnictwem i spółek górniczych prezydent przypomniał, aby także pamiętali o dzieciach tragicznie zmarłych górników, którym należy się zapewnienie dobrej przyszłości.

ZDJĘCIA I AUTOGRAF

Po oficjalnych powitaniach, życzeniach i wystąpieniach przyszła pora na zabawę przy muzyce i śpiewie. Były pokazy tańca towarzyskiego, występy folklorystycznej grupy tanecznej, popisy wokalne znanych i mniej znanych wykonawców. Wokół choinki dzieci bawiły się ze św. Mikołajem i Katarzyną Dowbor. Później były wspólne zdjęcia z prezydentem i jego małżonką oraz autografy.

- Jestem bardzo zadowolona z pobytu w Warszawie. To takie dziwne uczucie, kiedy można zobaczyć prezydenta Polski z bliska, przywitać się z nim i porozmawiać. - powiedziała Magda Marciniak z Lubina, która w spotkaniu uczestniczyła z mamą Ireną i rodzeństwem Judytą i Bartkiem.

- Zadowolona jestem oczywiście z prezentów. Cieszę się jednak, że mogłam wreszcie przyjechać do Warszawy i zobaczyć przepiękne Stare Miasto, kolumnę Zygmunta - stwierdziła Marta Sobotkiewicz z Lubina.

- Nie mogłem poradzić sobie ze wszystkimi paczkami, które dostałem od Mikołaja - wyznał Jacek Sadowski - najmłodszy uczestnik miedziowej grupy mieszkający w Lubinie z dwojgiem rodzeństwa i mamą - Dostałem mnóstwo malowanek, książek i parę „resoraków". Będę mógł się nimi bawić z moim młodszym bratem.

Chłopcy otrzymali „męskie" upominki w postaci samochodzików na resorach, dziewczynki lalki Barbie, a wszyscy komplety do mycia i lakowania zębów firmy Aquafresh. Cieszyły się dzieci i opiekunowie.

- Zaproszenie mnie i moich dzieci na spotkanie z prezydentem było dla mnie bardzo miłym zaskoczeniem - mówi Irena Marciniak, która towarzyszyła trójce swoich dzieci. - Był to bardzo miły gest ze strony dyrekcji ZG Polkowice - Sieroszowice, w której kiedyś pracował mój mąż.

Grupie dzieci z Zagłębia Miedziowego towarzyszyli też Zdzisław Żukowski, kierownik działu socjalnego ZG Polkowice - Sieroszowice, dwaj sympatyczni kierowcy panowie Edek i Władek oraz kierownik działu zakładowej informacji Andrzej Lech.

Do chwili połączenia ZG Polkowice i ZG Sieroszowice wszystkie funkcjonujące w nich służby, w tym także informatyczne, działały oddzielnie, co było zjawiskiem zrozumiałym.

NOWE SYSTEMY

We wrześniu ubiegłego roku został wdrożony do eksploatacji system GM-ICL, będący ostatnim dziedzinowym systemem informatycznym zaplanowanym do realizacji w ramach polityki informatyzacji ZG Polkowice-Sieroszowice w latach 1992-1997. Zdaniem Mariusza Nosala, pełnomocnika dyrektora ds. informatyki, Oddział stał się pierwszym w KGHM Polska Miedź SA, który zakończył wdrażanie wszystkich nowych dziedzinowych systemów informatycznych w nowym systemie komputerowym po 1992 roku.

- Stopniowo wdrażaliśmy kolejne, nowe, dziedzinowe systemy wyłączając jednocześnie ich odpowiedniki pracujące od 1975 roku w systemie komputerowym ODRA 1305 - mówi Mariusz Nosal - Nasze plany realizowaliśmy rozpoczynając od 1993 roku. Wówczas to wdrożyliśmy system „KADRY" pozwalający na obsługę pracowników naszego Oddziału. Rok później wprowadziliśmy kolejny system FK-ICL obsługi finansowo-księgowej. W 1995 roku mogliśmy już ewidencjonować środki trwałe w systemie ST-ICL, a w następnym rejestrować czas pracy w systemie RCP-ICL.

Uzupełnieniem wdrożonych systemów jest jeszcze system PŁACE-NOVEL opracowany przez informatyków byłego Oddziału ZG Sieroszowice.

- System ten został bardzo mocno zmodyfikowany i dostosowany do warunków, jakie istnieją obecnie w połączonym Oddziale - mówi Jerzy Kurus, kierownik systemu informatycznego- W pełni współpracuje on z systemem RCP, który obsługuje wszystkie dane dotyczące czasu pracy, w tym ze sztygarskich raportów. Poza tym współpracuje on także z systemem KADRY, w którym zapisane są wszystkie dane o pracownikach. Są to dwa systemy zasilające system płacowy i ułatwiający pracę działowi rachuby. Dzięki temu systemowi przyspieszono dość znacznie przetwarzanie danych, co ma odzwierciedlenie w podjętej decyzji o połączonej wypłacie na 10 każdego miesiąca. Poza tym dostęp do danych w dziale rachuby jest dużo szybszy i wygodniejszy od dotychczasowego, co pozwala na lepszą obsługę pracowników. Korzyścią jest także i to, że taki system bardziej odciąża zakładowy ośrodek informatyki, a merytorycznie czyni bardziej odpowiedzialnym dział rachuby.

Ukoronowaniem wysiłków służb informatycznych był wdrożony w ubiegłym roku system obsługi gospodarki materiałowej i magazynowej w środowisku systemu komputerowego ICL. Przy jego realizacji wykorzystano siedmioletnie doświadczenie funkcjonowania podobnego systemu w magazynach dołowych, przy zmodyfikowaniu i uproszczeniu pewnych procedur.

- Obecnie opracowaliśmy procedury do przechowywania danych na CD ROM-ach - mówią informatycy. - Prawdopodobnie jesteśmy pierwszym zakładem, który wszelkie wydawnictwa - np. typu zamknięcie miesiąca - przechowuje na krążkach.



Wieloletnie doświadczenia w informatyzacji Oddziału pozwoliły informatykom także na opracowanie i innych systemów, w tym systemu rozliczenia wydobycia rudy miedzi w poszczególnych oddziałach. Poza tym obecnie są wdrażane własne rozwiązania systemów obsługi eksploatacji maszyn górniczych i maszyn Zakładu Wzbogacania Rudy.

Wszystkie wspomnianie systemy modyfikowane i uzupełnione będą użytkowane w ZG Polkowice-Sieroszowice co najmniej do 2001 roku. W zakładowej sieci komputerowej te systemy są dostępne przez całą dobę. Obecnie stanowią podstawę do budowy systemu informowania kierownictwa oraz analitycznych baz danych np. typu Data Warehouse.

Zakładowi informatycy ZG Polkowice-Sieroszowice przygotowują się do wprowadzenia systemów informacyjnych zarządzania oraz planowania górniczego opartych na nowoczesnych technologiach informatycznych w intergracji z systemami automatyzacji procesu wydobycia rudy i produkcji koncentratu miedzi.

„Gazeta Krakowska" (27.11.1997)

KGHM Polska Miedź, Bank Handlowy, Powszechny Bank Kredytowy to niektóre sztandarowe firmy sprywatyzowane w tym roku. Mniejszych było oczywiście znacznie więcej, niemniej nowy rząd uważa, że tempo przekształceń własnościowych nieco w ostatnich latach osłabło. Przedsiębiorstw państwowych nadal jest relatywnie za dużo, trudno więc w tej sytuacji mówić, że odpowiada ona w pełni wymaganiom gospodarki rynkowej. Przyspieszenie prywatyzacji jest niezbędne przede wszystkim dlatego, by stworzyć warunki do trwałego wzrostu gospodarczego, a więc tym samym poprawy i podniesienia poziomu jakości naszego życia.

Szybsze zmiany własnościowe są konieczne również ze względu na zbliżające się zjednoczenie Polski z Unią Europejską.

„Dziennik Polski" (29.11.1997)

W ostatnim okresie nastąpił znaczny spadek kursu akcji i GDR-ów KGHM Polska Miedź. Zdaniem zarządu spółki przyczyny tego zjawiska leżą poza KGHM i spółka nie ma na nie wpływu. Najważniejsze z nich to: sytuacja na światowych rynkach, wycofywanie się inwestorów zachodnich z tzw. Emerging Markets, spadek cen miedzi - czytamy m.in. w komunikacie KGHM.

„Dziennik Polski" (3.12.1997)

20 tys. ton rudy kobaltowo-miedziowej w ciągu miesiąca będzie wydobywać docelowo Polska Miedź w kopalni Kimpe w swoim oddziale w Kongo - poinformowano wczoraj. Do 2000 r. miedziowy holdnig zamierza zainwestować w rozwój firmy około 850 mln USD. Część tej kwoty stanowić będą inwestycje zagraniczne. Jedną z takich inwestycji jest właśnie kopalnia w Kongo. Zawartość miedzi w złożach afrykańskich przekracza dwukrotnie ilość miedzi w złożach w Polsce, a ruda znajduje się tuż pod powierzchnią ziemi, co wielokrotnie zmniejsza koszty wydobycia.

„Gazeta Lubuska" (15.12.1997)

30 lat temu powstało Głogowskie Muzeum Hutnictwa i Odlewnictwa Metali Kolorowych. Pierwszą wystawę zaprezentowało w listopadzie 1967 roku w zrujnowanym zamku książąt głogowskich.

W latach 80. rosła ilość eksponatów w zbiorach głogowskiej placówki. Ich inwentaryzacją zajmował się zasłużony dla muzeum historyk Zbigniew Wilczewski. Jednym z najbardziej znaczących momentów dla naszych muzealników było odkrycie pod koniec lat 80. skarbu - 21 tys. srebrnych monet na ogródkach działkowych Wenecja. Skarb jest już opracowany, zakonserwowany i gotów do ekspozycji. Niestety, ciągle brakuje na jej zorganizowanie środków finansowych. (...)

W 1989 roku Muzeum w Głogowie zostało wpisane do światowego wykazu muzeów oraz znalazło się na liście 23 samorządowych instytucji szczególnie istotnych dla kultury narodowej. Głogowski sposób inwentaryzowania zbiorów jest znany wśród muzealników w kraju i wzorcowy jako wymagany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

„Panorama Legnicka" (17-23.12.1997)

Niedawno Huta Miedzi Głogów I świętowała uruchomienie nowoczesnej instalacji odsiarczania spalin, redukującej do minimum wpływ huty na środowisko. Jeszcze nie przebrzmiało echo tej potężnej inwestycji, a już głogowscy hutnicy mają następny powód do dumy - w ubiegłą środę wyprodukowano tam czteromilionową tonę miedzi katodowej.

Huta Miedzi Głogów I pracuje od 1971 roku. Do chwili obecnej obie huty - Głogów I i Głogów II wyprodukowały blisko 7 mln ton czerwonego kruszcu.

„Parkiet" (17.12.1997)

KGHM Polska Miedź w wyniku umorzenia kar naliczonych za zanieczyszczanie środowiska rozwiąże w grudniu rezerwy w wysokości 31 mln zł. Kwota ta w całości powiększy zysk netto bieżącego miesiąca.

Ostatnim warunkiem umorzenia kar wymierzonych spółce za przekroczenia dopuszczalnych emisji pyłów i gazów do atmosfery było uruchomienie przed 15 listopada br. instalacji odsiarczania spalin w należącej do KGHM Hucie Miedzi Głogów. Instalacja, na której budowę wydano ponad 92 mln zł, rozpoczęła pracę trzy dni przed terminem. Ponieważ warunek został spełniony, wojewódzki inspektor ochrony środowiska w Legnicy podjął decyzję o zmniejszeniu naliczonych kar w latach 1991-1997 z 71,7 mln zł do zera.

„Gazeta Lubuska" (18.12.1997)

Złoty medal dostali specjaliści KGHM Polska Miedź SA oraz Instytut Chemii Nieorganicznej z Gliwic na wystawie wynalazków w Brukseli. Nagrodzone rozwiązanie jest proekologiczne. Umożliwia utylizację zabrudzonego technologicznie kwasu siarkowego przez łączenie go z odpadami poflotacyjnymi. W wyniku zachodzących reakcji otrzymuje się odpady o stałej konsystencji, które mogą służyć do wypełniania kopalnianych wyrobisk. Według tej technologii pracuje już instalacja w Zakładach Górniczych Polkowice-Sieroszowice.

„Słowo Polskie" (30.12.97)

Aż cztery osoby z naszego województwa otrzymały w tym roku tytuł „Najaktywniejszego Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy na Dolnym Śląsku". Są to pracownicy Polskiej Miedzi: Ryszard Burkraba z ZG Rudna, Adam Świątek z ZG Polkowice-Sieroszowice, Tadeusz Górecki z ZG Lubin i Jerzy Karwowski z HM Głogów. Za rok 1997 Okręgowy Inspektorat Pracy we Wrocławiu przyznał na Dolnym Śląsku tylko siedem takich tytułów.

„Rzeczpospolita" (31.12.1997r.)

Przyczyną wypadku śmigłowca Mi-2, który przed dwoma tygodniami wpadł do zbiornika Żelazny Most koło Rudnej (woj. legnickie), było urwanie się śmigła ogonowego. Podczas katastrofy zginęła jedna osoba.

Według Adama Matysiaka, dyrektora przedsiębiorstwa Pol-Miedź-Trans, do którego należał helikopter, maszyna wpadła do wody na skutek utraty sterowności. Jego zdaniem można zdecydowanie stwierdzić, że piloci tuż przed katastrofą nie popełnili błędu.

Nie wiadomo jeszcze, co spowodowało usterkę. Ostateczny raport w tej sprawie wydać ma Główna Komisja Badania Wypadków Lotniczych, która sprawdza wrak maszyny. Śmigłowiec miał wykonane wszystkie, przewidziane przepisami, badania. Ważne były też certyfikaty dopuszczenia do ruchu.

Helikopter Mi-2 wyprodukowany został przez PZL Mielec w 1996 roku na zamówienie firmy Pol-Miedź-Trans.

KRÓL MINERAŁÓW

Kolekcja Henryka Kantora liczy około tysiąca eksponatów. Są w niej prawie zwyczajne kamienie, najszlachetniejsze rudy metali, kamienie szlachetne i ozdobne cenione i podziwiane od czasów przedhistorycznych. Wśród nich: kryształy górskie, ametysty, agaty, bursztyny i wiele innych minerałów stanowiących przedmiot marzeń zarówno piękniejszej połowy ludzkości jak też rzemieślników i artystów.

- Piękne i różnorodne kształty oraz ogromną gamę barw kamieni szlachetnych porównać można z bogactwem kwiatów. Zachwyca mnie ten niepowtarzalny koloryt, często nieskazitelna przezroczystość, a przede wszystkim bijący od kamieni szlachetnych „ogień" spowodowany wyjątkową grą barw. Jedną z najistotniejszych cech jest ich trwałość, która sprawia, że są cenniejsze od najbardziej subtelnych kwiatów - opowiada pan Kantor.

Najwięcej ma agatów i polskich kwarców - od bezbarwnych, poprzez mleczne i dymne moriony. Te żółtawo-czerwone, to cytryny. Dumą kolekcjonera jest charakteryzujący się piękną grą barw (tzw. opalescencja) opal ognisty. Dla poprawy barwy kamienia ktoś sporządził opalowy dublet, tzn. na spód dał barwny kamień, a potem zrobił z niego oczko, które kolekcjoner zdobył wiele lat temu na giełdzie minerałów w drodze wymiany. Obok nie ustępujące pięknem opale z Karpat, czerwonawe z barwnymi plamkami, i mleczne, ze złoża niklu w Szklarach koło Ząbkowic Śląskich.

- Czyste, czarne kryształy to granaty z Gór Czerskiego. Leżące obok, czerwonawe, pochodzą ze Strzelina. Są ważnymi minerałami skałotwórczymi. Z wyjątkiem granatu chromowego są one składnikami prawie wszystkich skał, zwłaszcza metamorficznych - opowiada zbieracz.

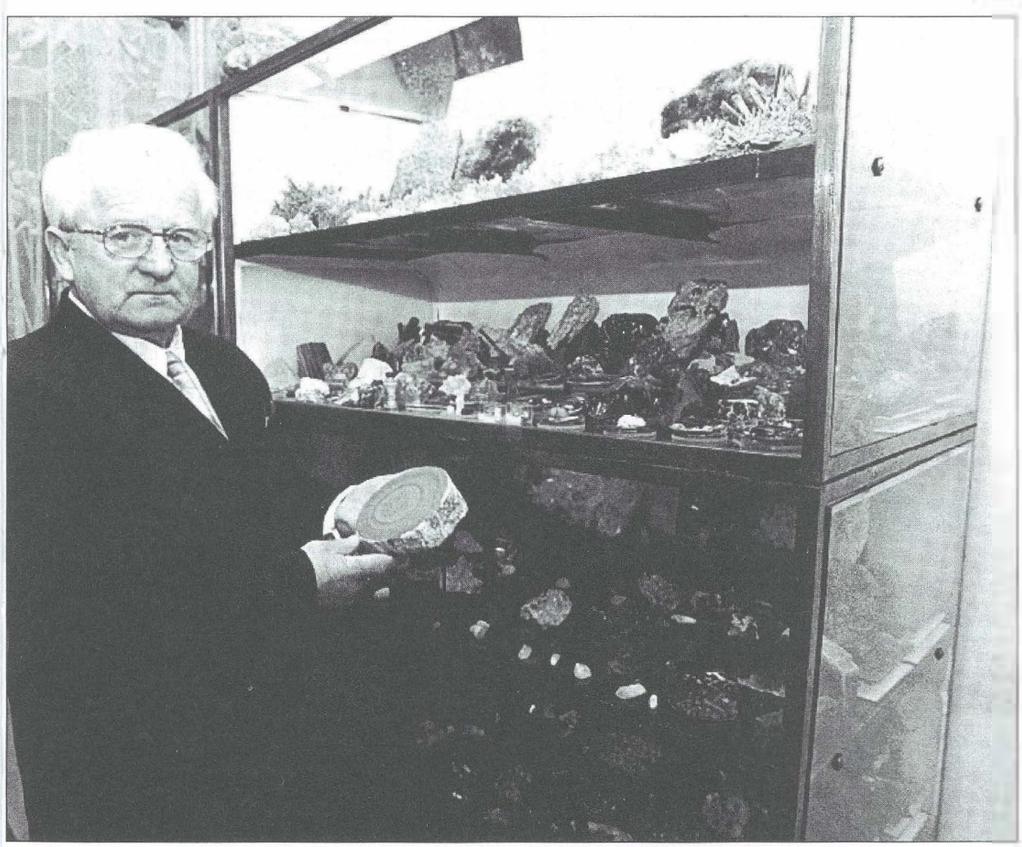
Jego kolekcja nie jest jedynie zbiorem tworów natury. Poważna część zebranych okazów wiąże się z historią życia Henryka Kantora. Zainteresowanie kamieniami zaczęło się na studiach w Krakowie. Po AGH „z nakazu" trafił do kopalni pirytu w Rudkach. Po 11 latach został służbowo przeniesiony na Dolny Śląsk - od 1966 roku rozpoczął pracę w Okręgowym Urzędzie Górniczym. Pracował tam 24 lata. W ramach UG nadzorował kopalnie miedzi w Starym Zagłębiu (Lena, Nowy Kościół, Konrad), a od 72 roku przejął nadzór nad kopalniami nowego zagłębia miedziowego. Inżynier Kantor nie ukrywa, że bez pomocy wielu kolegów kolekcja nie byłaby tak bogata. Stukilogramowa buła agatowa, z której wycięto agatowy plaster z rysunkiem ryby, pochodzi właśnie z Nowego Kościoła. Wygładzanie tego plastra na domorosłej polerce z silnikiem od poczciwej pralki Frani było wyjątkowo trudne, ale efekt godny jest pozazdroszczenia. Celestyny z siarczkami miedzi pochodzą z Konrada. Okazy rudy miedzi z Konrada, Leny i kopalń Nowego Zagłębia. Osobne miejsce zajmują szkliste, kryształowe gipsy.

- W odpowiednich warunkach kryształy gipsu mogą osiągać wielkość paru metrów. Te z kopalni Rudna rosły na skałach, ociosach, żerdziach - opowiada kolekcjoner wskazując na kryształy przypominające kształtem jaskółcze ogony.

Trzydziestoletni dorobek zbieracza wielokrotnie doceniali znawcy. W 1982 i 1983 roku pan Henryk zajmował pierwsze miejsca na Ogólnopolskich Giełdach Minerałów. Brał również udział w giełdzie Dolnoaustriackiego Związku Zbieraczy Minerałów. W 1986 roku prezentował najefektowniejsze okazy na V Międzynarodowej Wystawie Minerałów.

W ostatnim czasie, z okazji 40-lecia odkrycia miedzi, 38 minerałów z kolekcji pana Kantora wypożyczyło Muzeum Geologiczne Instytutu Geologii w Warszawie. Wypożyczona kolekcja weszła w skład wystawy „Skały i minerały LGOM". Okazy lubińskiego kolekcjonera prezentowane są w Muzeum Ziemi na Uniwersytecie Warszawskim oraz w Sosnowcu.

Do pełni szczęścia brakuje jednak „korony". Byłby nią album minerałów Zagłębia Miedziowego. Po przejściu na emeryturę Henryk Kantor zajął się jego opracowaniem. Od trzech lat ten jedyny w swoim rodzaju projekt, opatrzony pięknymi fotografiami i mapami, czeka na sponsorów.



NA WOLNĄ CHWILĘ

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Odgadnięte wyrazy wpisujemy do diagramu. Litery z kratek oznaczonych utworzą hasło krzyżówki.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWEK Z NUMERU II '97 „MIEDZIAKA"

❒ Krzyżówka panoramiczna: „Największym skarbem dla człowieka jest zdrowie".

❒ Minipanorama: K-4, O-3, P-5, A-12, L-4, N-2, I-1, A-12.

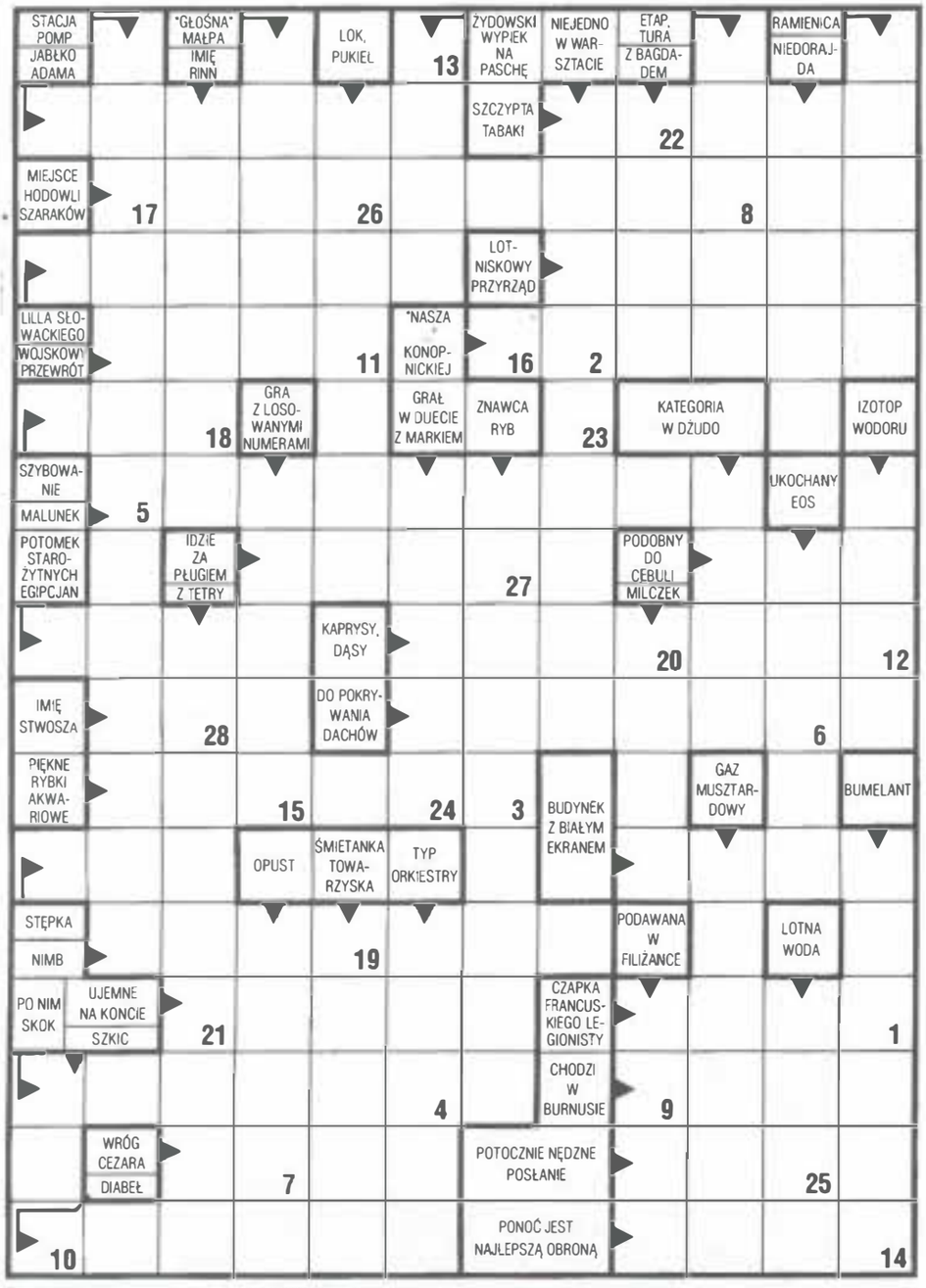
NAGRODY

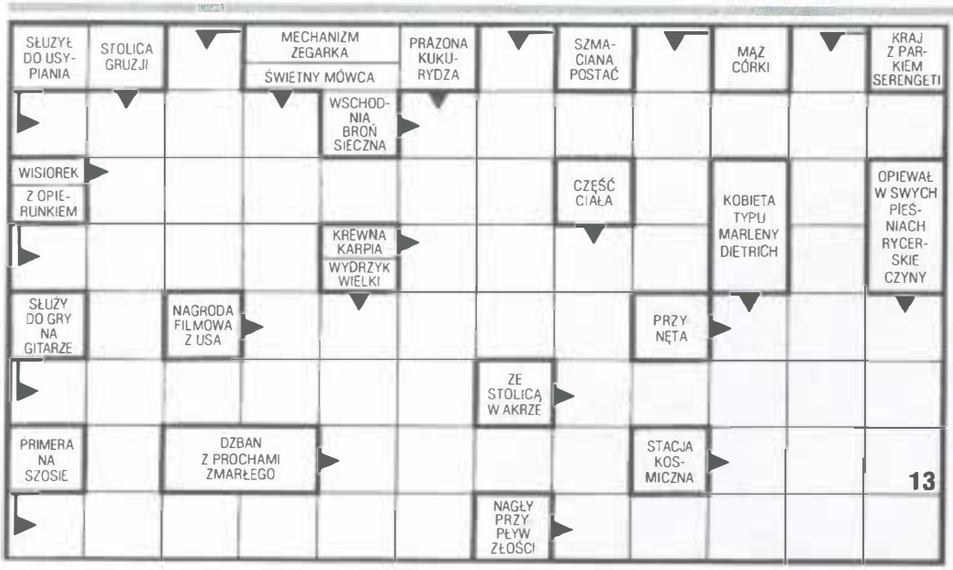
Tym razem los sprzyjał następującym Czytelnikom:

❒ BARBARA KLOCEK, Legnica, ul. Wielkiej Niedźwiedzicy 19 m. 21;

❒ KAROLINA JAWORSKA, Polkowice, ul. Kmicica 6 m. 13;

❒ JÓZEFA BARTOSZ, Raszówka, ul. Bema 15.





MINIPANORAMA

Ile razy występują litery: S, Z, Y, B?

Rozwiązania krzyżówek prosimy przesyłać pod adresem: Redakcja „Miedziaka", 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej Curie 48.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 25 lutego br.

To było przed Wigilią. Wyszedłem na spacer ze swoim Cezarem. Usiadłem na ławce i zaczytałem się w „Śpiewniku Barbórkowym"... Nagle wyrósł przede mną Grzesiek.

- Popatrz, popatrz! - zawołał na powitanie. - Nawet nie wiedziałem bratku, żeś ty taki dobry w satyrze. Nigdy bym się tego nie spodziewał. Wydaje się, że taka robota wymaga błyskotliwej inteligencji, dowcipu, można powiedzieć - śmiesznego powołania, a tu nagle - ty!

Zlustrował mnie krytycznym spojrzeniem i dodał:

- Zewnętrznie nawet się nie zmieniłeś, chociaż że tak powiem - dojrzałeś...

Między nami kolegami

Lubię mile zaskakiwać dawno widzianych przyjaciół, toteż zauważyłem z przechwałką:

- Robiło się, co było można. Już z piętnaście lat będzie, jak piszę śpiewniki na karczmy. Pierwszy robiłem na „Lubinie", potem przyszły inne kopalnie, a jeden to nawet zabrali na Śląsk...

Grześ przytaknął.

- Tak, ja nawet jeden twój wierszyk znam na pamięć. Mogę ci wyrecytować:

„Znają go ludzie od dzieciństwa,
znają go niemal, odkąd żyje,
niby nie zrobił nigdy świństwa,
niby porządny,
a nie pije!"

Urwał i zwycięsko popatrzył na mnie. Z prawdziwą przykrością wyznałem:

- To nie ja, to Marian Załucki. Zresztą, nieważne. Grunt, że ci się moja twórczość podoba.

- Oczywiście, oczywiście - potakiwał Grześ z rezerwą. Nagle postanowił mnie zadziwić swoją wiedzą z branży humorystycznej:

- Ale, ale powiedz mi jaka jest różnica między koniem a koniakiem? Chcąc zrobić mu przyjemność, udałem, że pierwszy raz słyszę ten dowcip, choć poczciwa niania bawiła mnie nim już we wczesnym dzieciństwie.

- Taka sama, jak między rumem a rumakiem! - wrzasnął triumfalnie.

- Nie znasz? - upewnił się. - Naprawdę nie znasz? A co to jest: długie, białe i leży na śmietniku? Broda tego pierwszego dowcipu! Dobre, co?!

Popatrzył na mnie z drwiną w oczach i nagle spytał z zainteresowaniem:

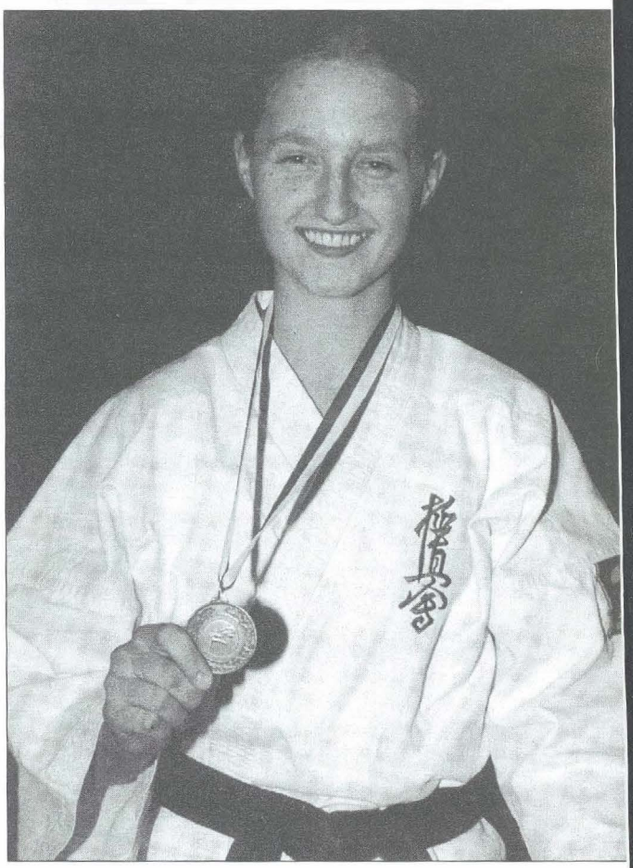
- Co ty tam zapisujesz? Natchnienie cię naszło, czy jak?

- Nie, mój drogi przyjacielu - wyjaśniłem słodko. - Po prostu wykorzystuję wszystkie anegdoty, jakimi częstują mnie koledzy. A że ostatnio u mnie z pamięcią nie tęgo, więc notuję na gorąco.

Grzegorz pożegnał mnie chłodno i nie pojawił się więcej. Już wkrótce jednak miałem pożałować swej krótkowzroczności. Odtąd bowiem krążą o mnie brzydkie plotki, że żyję z podejrzanych dochodów - zasłyszanych dowcipów i drobnych palgiatów.

Najgorsze jednak, że Grześ zasypuje wszystkie gazety starymi dowcipami w przekonaniu, że uraczy nimi - jako pierwszy i jedyny - wszystkich czytelników. Gorzej, jeśli zajmie się pisaniem - tj. przepisywaniem - moich barbórkowych śpiewników...

Brązowa Ania



Z udziałem blisko 200 zawodników w Chełmie odbyły się mistrzostwa Polski juniorów w karate kyokushin. Impreza była jednocześnie okazją do rozegrania mistrzostw Polski kobiet w kategorii open.

Mogły w niej startować zawodniczki, które ukończyły 18 lat. Po raz pierwszy prawo startu w tej kategorii uzyskała Anna Soliwoda z polkowickiego klubu karate. Wystartowała i zdobyła brązowy medal. W walce o wejście do ścisłego finału musiała tym razem uznać wyższość swojej bardziej utytułowanej rywalki, aktualnej mistrzyni Polski, 33-letniej Agaty Skoczek z Warszawy.

- Cieszymy się z medalu wszyscy. Moi klubowi koledzy, trener Zbigniew Lemiesz. Cieszę się również i ja. Wiem jednak, że stać mnie było na nieco więcej. Tych kilku drobnych błędów, które popełniłam, a które wykorzystała bardziej doświadczona rywalka, mogłam uniknąć. Stało się inaczej, ale tak już w sporcie jest. Wygrywa ten, kto popełnia mniej błędów, szczególnie w karate. Poza tym kategoria open ma to do siebie, że mogą się w niej zmierzyć bardziej i mniej doświadczone zawodniczki, jak również lżejsze i cięższe. Tak było w przypadku mojej walki. Teraz czeka mnie matura w polkowickim Liceum Ekonomicznym. Później jednak zabieram się ostro do pracy. Wiem, że Agata Skoczek jest do pokonania. Mam nadzieję, że tak będzie w przyszłorocznych mistrzostwach - powiedziała brązowa medalistka mistrzostw Polski Anna Soliwoda.

Przy okazji życzymy Ani połamania pióra podczas matury i - rzecz jasna - sukcesów na macie.

Spośród pozostałych karateków polkowickiego klubu Krzysztof Mościński doszedł do ćwierćfinału zajmując ostatecznie miejsca 5-8. Z kolei Maciej Szota i Wojciech Dolny przegrali eliminacyjne walki z późniejszymi brązowymi medalistami tych mistrzostw.

Sukces panczenistów

Dużym sukcesem zakończyły się jedne z ostatnich występów panczenistów z lubińskiego MKS Cuprum Jacka Napory i Sebastiana Kardeli. Podczas pucharu Polski w jeździe szybkiej na lodzie, jaki odbył się na torze w Sanoku Sebastian Kardela zwyciężył na dystansie 5000 m, osiągając najlepszy czas toru na tym dystansie. Złoty medal wywalczył również Jacek Napora na dystansie 3000 metrów.

Wyścig Pokoju w Polkowicach

Zgodnie z decyzją organizatorów tegorocznego Wyścigu Pokoju Polkowice będą gospodarzami trzeciego etapu tej imprezy. Kolejny rozpocznie się w Legnicy. W sumie organizatorzy przewidują rozegranie trzech etapów na terenach Polski. Pierwszy odbędzie się na ulicach Poznania, drugi na odcinku Poznań-Gorzów, trzeci na trasie Gorzów-Polkowice a do czwartego etapu kolarze wystartują z Legnicy; finisz rozegrany zostanie w Libercu.

Środowiskowa halówka

W rozgrywanej w Polkowicach środowiskowej lidze halowej piłki nożnej odbyła się siódma seria spotkań. Oto komplet wyników:

- ✔ **NSZZ „Solidarność" ZG Polkowice-Sieroszowice pokonała Czarne Hybrydy 8:3**
- ✔ **Gwiezdny Pył pokonał Józefa Lubin 5:3**
- ✔ **ZZPPM ZG Polkowice-Sieroszowice zwyciężył Spółdzielnię Cuprum 6:3**
- ✔ **Polkowicki PGM przegrał z ZPH Kokotowski-Świerzowska 3:5**
- ✔ **Kłos Moskorzyn zwyciężył LZS Komorniki 7:6**
- ✔ **Albion przegrał z ZZPPM ZG Rudna 1:6**

Na prowadzeniu w tabeli ZZPPM ZG Polkowice-Sieroszowice z 24 punktami na koncie.

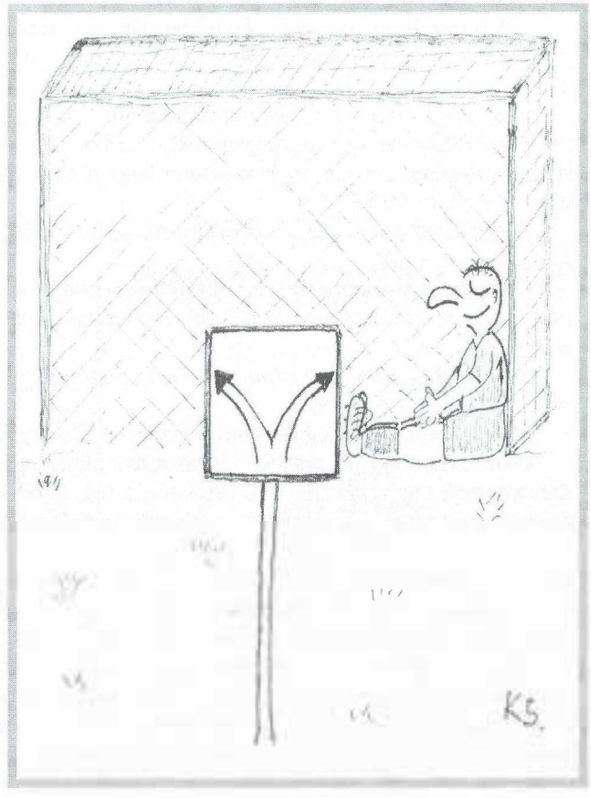


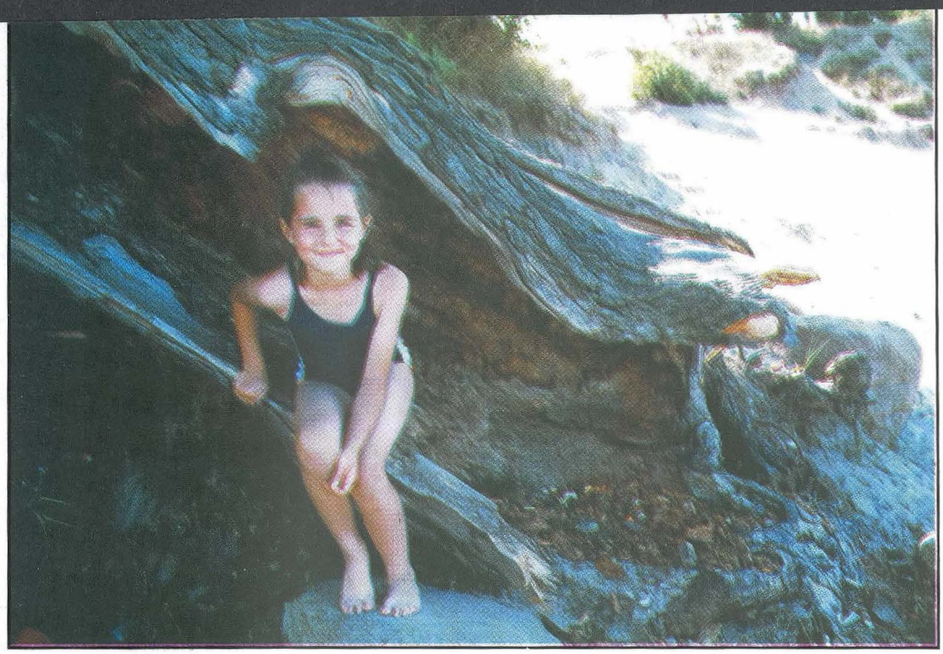
Wiosenne kompletowanie

Działacze polkowckiego Górnika nie ustają w wysiłkach tworzenia mocnego zespołu. Na dobrej drodze jest pozyskanie bramkarza Zagłębia Lubin Eugeniusza Kijewskiego, grającego od kilku sezonów w żarskim Promieniu. Innym zawodnikiem, którego pozyskaniem zainteresoawny jest Górnik Polkowice, jest Sławomir Kułuk, napastnik prochowckiego Mirexu. Zawodnikiem tym zainteresowany jest również wrocławski Śląsk.

Turniej mikołajkowy

W Radwanicach z udziałem 10 drużyn trampkarzy odbył się wojewódzki turniej szkół gminnych. Startujący w tej imprezie drugi zepół trampkarzy Górnika Polkowice pod wodzą Piotra Wójcika okazał się najlepszym zespołem. Królem strzelców został ich reprezentant Krystian Czech. 6 grudnia ubiegłego roku z udziałem 16 drużyn w Legnicy odbył się międzynarodowy turniej mikołajkowy trampkarzy. Dobrze w tej konfrontacji wypadły drużyny naszego województwa. W meczu o trzecie miejsce Zagłębie Lubin pokonało Górnika Polkowice 1:0. Zwyciężyli trampkarze UKS Jawor, którzy w finale pokonali (w rzutach karnych) 8:7 legnicki Konfeks.





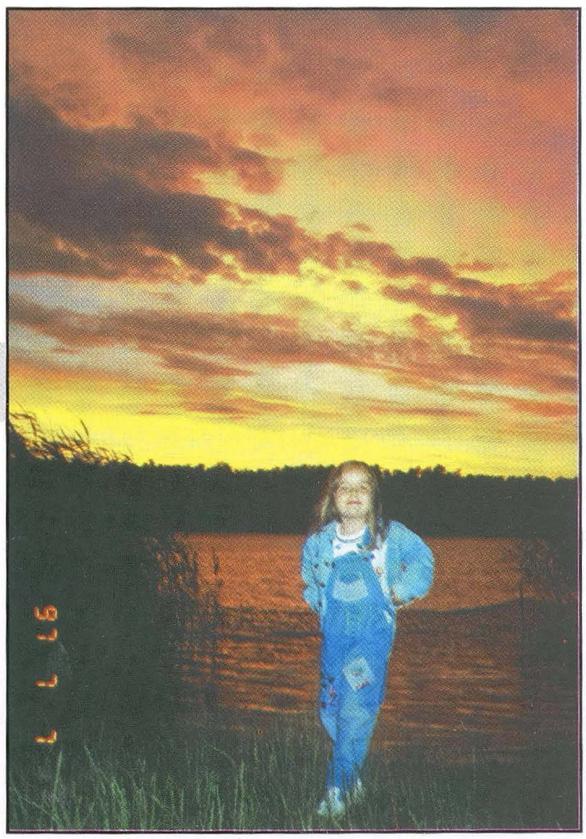
Zdjęcie powyżej przedstawia 8-letnią Agnieszkę, sfotografowaną na plaży w Pucku w sierpniu ubiegłego roku. Zdjęcie wykonał pan Bogdan Ubermanowicz (Lubin, ul. Sokola 47/8).

PAMIĄTKA Z WAKACJI

PLON KONKURSU

To nastrojowe zdjęcie, przedstawiające pięcioletnią Sylwię, schwytaną w obiektyw o zachodzie słońca nad Jeziorem Lgińsko nadesłał pan Henryk Kret z Legnicy (ul. Tatrzańska 12/3).

Autorzy zdjęć otrzymują od redakcji upominki.



miedziak

Wydawca:
KGHM Polska Miedź S.A.
59-301 Lubin
ul. M. Skłodowskiej-Curie 48
tel. (076) 47-82-26,
fax (076) 44-49-56
Skład: Studio JUM, Szczawno
Druk: Aneks, Wrocław
Przedruk dozwolony z podaniem źródła.

Ogłoszenia drobne

- Sprzedam 4 - szufladową zamrażarkę o pojemności 150 litrów, lodówkę i komplet wypoczynkowy. Wiadomość w godzinach pracy pod nr tel. 48-40-13.
- Kupię używane skrzypce. Tel. 845-00-59 po godz. 15.
- Sprzedam zamrażarkę Mors o pojemności 120 litrów w bardzo dobrym stanie. Tel. 48-17-15 w godzinach pracy,
- Sprzedam komputer Pentium 166 MMX o szczegółowej konfiguracji. Tel. 48-13-87 w godzinach pracy, a po 18 w Głogowie tel. 835-57-32.
- Poszukuję podręczników dla studentki pierwszego roku politologii. Tel. 48-16-08 w godzinach pracy.
- Pilnie sprzedam 7-arową działkę budowlaną pięknie położoną w Świeradowie Zdroju. Teren uzbrojony, cena do uzgodnienia. Wiadomość w Lubinie w godzinach wieczornych pod nr tel. 44-13-04.
- Sprzedam Fiata 126p z 1991 roku o przebiegu 45 tysięcy km. Samochód posiada dodatkowo bagażnik, fotele lotnicze, radio i nieużywane jeszcze opony. Cena 6,5 tys. złotych. Tel. 845-07-65.
- Do kupienia od ręki 2-drzwiowy Ford Eskort 1,6 z 1983 roku. Kolor czerwony, cena 7,6 tysięcy złotych. Tel 845-28-08.
- Sprzedam Poloneza Caro z 1991 roku, w kolorze wiśniowym (oznakowanie, blokada zapłonu, z radioobiornikiem). Lubin, tel. 44-75-88, zawsze po 15.
- Sprzedam nowy bagażnik do Fiata Uno lub Cinqucento. Cena do uzgodnienia tel. 48-49-12.
- Pilnie sprzedam jednopokojowe mieszkanie na terenie lubińskiego osiedla Ustronie. Wiadomość w godzinach popołudniowych pod nr tel. 46-53-56.
- Kupię mały domek do 150 metrów w Polkowicach lub okolicy. W rozliczeniu 74-metrowe mieszkanie własnościowe na polkowickim osiedlu Centrum. Wiadomość w godz. popołudniowych, tel. 845-00-59.
- Wynajmę w Polkowicach pokój na dwa lata. Tel. 48-16-25.
- Sprzedam M-2 na terenie głogowskiego osiedla Kopernik przy ul. Plutona. Wiadomość w godzinach pracy 48-40-03 lub po 16 pod nr tel. 34-70-79.
- Pilnie sprzedam domek w zabudowie szeregowej na terenie osiedla Przylesie w Lubinie. Wiadomość pod numerem 42-47-90.
- Sprzedam własnościowe M-3 o pow. 54 metrów w Lubinie przy ul. Parkowej. Wiadomość w godzinach pracy pod nr tel. 48-42-40.
- 56-metrowe mieszkanie na terenie osiedla Ustronie zamienię na mniejsze w Polkowicach - najlepiej z balkonem i w pobliżu przedszkola. Wiadomość po 20 pod nr tel. 46-99-92.
- Zamienię 3-pokojowe mieszkanie w Polkowicach o pow. 64 metrów na dwa mniejsze. Miejscowość dowolna. Wiadomość w godz. pracy 48-12-91 lub po 15 pod nr tel. 845-67-78.
- Zamienię 2-pokojowe mieszkanie w Polkowicach na większe, może być zadłużone. Oferty składać telefonicznie - nr 845-33-40.

EUREKA '97

KOMITET BADAŃ NAUKOWYCH

DYPLOM

uznania

dla KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie
i Instytutu Chemii Nieorganicznej w Gliwicach

z okazji przyznania

złotego medalu z wyróżnieniem

na 46 Międzynarodowej Wystawie Wynalazków i Innowacji
BRUSSELS EUREKA'97

za instalację do neutralizacji odpadowych kwasów siarkowych z procesu produkcji miedzi

opracowaną przez mgr inż. Jana GARBACZEWSKIEGO, mgr inż. Henryka CIESZKOWSKIEGO, mgr inż. Zygmunta MILEWSKIEGO, mgr inż. Zbigniewa NAPOROWSKIEGO, mgr inż. Seweryna PLUCIŃSKIEGO, mgr inż. Mariana WARMUZA, mgr inż. Stanisława LEMBASA, mgr inż. Barbarę OLSZEWSKĄ, mgr inż. Zdzisława IWULSKIEGO, dr inż. Stanisława FOLKA i mgr inż. Jadwigę ROKITA

Przewodniczący
Komitetu Badań Naukowych
Andrzej Wiszniewski

Warszawa, 18 grudnia 1997 r.



